

PRZYKONA

Przeciwny metodom wójta

Marianna Olejnik, dotychczasowy inspektor do spraw gospodarczych, powołana została na wakujące od siedmiu tygodni stanowisko sekretarza gminy Przykona. Radni przychylni się do wniosku Zarządu o utworzenie jednego gimnazjum z miejscem nauki w budynkach Szkolnych Podstawowych w Przykonie i Sarbicach.

ciąg dalszy na str. 2



Przewodniczący Rady Gminy Ryszard Papierkowski, był jednym z pierwszych, który złożył gratulacje nowej pani sekretarza

W ŚRODKU
KOLOROWY
DODATEK
TELEWIZYJNY



278-53-41

Dyżur
z „Echem”

W związku z wątpliwościami na temat organizacji służby zdrowia, jakimi dzieli się z nami czytelnicy „Echa” zorganizowaliśmy dyżur telefoniczny z dyrektorem szpitala w Turku, Wacławem Bednarkiem. W piątek, 26 marca od godziny 16.00 do 17.00, dyrektor Bednarek będzie wyjaśniał wszelkie wątpliwości, które w tym czasie zgłoszą czytelnicy „Echa”. Zapraszamy do dyskusji.

Co się stanie 26 marca?

Burmistrz Miasta Marian Mirosław Marczewski zaprosił do Miejskiego Domu Kultury, na najbliższy piątek, tj. na 26 marca na godzinę 17.00 grubo ponad setkę turkowskich przedsiębiorców. Celem spotkania ma być, jak stwierdza w zaproszeniu, dyskusja nad stworzeniem platformy szeroko rozumianej współpracy w sprawach związanych z funkcjonowaniem i rozwojem gospodarczym naszego miasta.

Zostało do niego jeszcze kilka dni, już sama zapowiedź tego przedsięwzięcia przyniosła pierwsze efekty. Wśród innych problematyce piątkowego spotkania poświęcono zebranie przykoniańskiego Stowarzyszenia Przedsiębiorców.

Najwięcej kontrowersji wzbudzała dyskusja ewentualna przykoniańskiego Stowarzyszenia, które — co warto podkreślić — weszło dynamicznie w drugi rok swojej działalności. Pod kierownictwem Mirosława Marczewskiego wydaje się to być najciekawszą organizacją w Turku. Wiele z członków wyrażała jednak obawy, że Stowarzyszenie zostanie rozpuszczone przez rodzającą się w bólach Turku Komisję Gospodarczą. Wydaje się jednak, że zawarta w opiniach pp. Władysława Pisuli i Antoniego Zesiuka, przez którą radzili nie negować roli przykoniańskiego Stowarzyszenia. Dyskutancki zaczęli

skłaniać się do wniosku, że jest miejsce na niemrawym turkowskim rynku organizacji społecznych dla obu struktur. W kontekście tej dyskusji do rangi bardzo ważnego wydarzenia zdaje się wyrastać piątkowe spotkanie.

Dzisiaj najważniejszym przesłaniem dla organizujących je władz naszego miasta jest ostrzeżenie przed próbą powołania jakiejś fasadowej struktury w rodzaju rady biznesu przy burmistrzu, która miałaby w intencji inicjatorów zastąpić autentyczne struktury samorządu gospodarczego czy oddolnie stworzone Stowarzyszenie. Organizatorom piątkowego spotkania muszą przyświecać dwie zasady:

- po pierwsze — nie szkodzić;
- po drugie — nie mnożyć bytów ponad potrzebę.

Natomiast sama idea spotkania jest nad wyraz godna uznania i z całą pewnością ożywi tak potrzebną dyskusję nad problemami struktur gospodarczych w naszym mieście i w powiecie.

A.J.

Wszystko wskazuje na to, że już w przyszłym roku akademickim powstanie w Turku filia Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Koszalinie.

Studia w Turku

Jak poinformował burmistrz Marian Marczewski — odbyły się już wstępne rozmowy z władzami uczelni: — Przedstawiciele tej Szkoły sami zgłosili się do nas — powiedział. — Okazało się, że na terenie kraju istnieje wiele ich filii, najbliższa w Jarocinie. Z tego co wiem, wielu mieszkańców Turku studiuje i jest zmuszonych dojeżdżać. Gdyby filia znajdowała się w Turku wiele osób mogłoby studiować na miejscu.

Filia Wyższej Szkoły Bałtyckiej miałaby powstać w Szkole Podstawowej nr 5 na osiedlu Wyzwolenia. Opłata za semestr wyniosłaby 1000 złotych. Pierwsze roczniki kształciłyby się na kierunkach prawn-administracyjnych. — Według naszego rozeznania na innych uczelniach jest o wiele drożej — poinformował Marczewski. — Jednak realne możliwości powstania uczelni rozbijają się o liczbę chętnych. Musiałoby ich być co najmniej 200 osób.

ach

Temat „Tabu”

W czwartek, 18 marca, przed godziną 7.00 w Agencji Towarzystwiej „Tabu” przeprowadzona została akcja specjalnej grupy z Komendy Głównej Policji w Warszawie. Jadący do pracy turkowie mieli okazję obejrzeć sceny jak z filmu: policjanci w czarnych kombinezonach i kominiarkach na twarzach, z długą bronią rewidowali kilku mężczyzn, a inni wykonywali jakieś czynności techniczne, podobne do zdejmowania odcisków palców.

Rzecznicy prasowi policji z Turku, Poznania i Warszawy nie chcieli wyjawiać żadnych szczegółów na temat wydarzeń z czwartkowego ranka. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że policyjna akcja nie miała na celu zatrzymania nielegalnie przebywających w Polsce i zatrudnianych obywateli krajów wschodnich.

Niektórzy przypuszczają, że policjanci wkroczyli do agencji w poszukiwaniu narkotyków lub ich handlarzy. Z pewnością wiadomo, że turkowska agencja nie była jedynym celem policjantów z Warszawy.

MT

Przeciwny metodom wójta

dokończenie ze str. 1

Na sesję pomimo zwolnienia lekarskiego, związanego z pooperacyjną rekonwalescencją, przybył Józef Zając - wójt gminy Przykona. Rekomendując swoją kandydatkę na stanowisko sekretarza, podkreślił jej trzynastoletnie doświadczenie w pracy administracyjnej i wcześniejsze w bankowości. Jedynym radnym, który zabrał głos w sprawie obsady stanowiska sekretarza był Ryszard Papierkowski - przewodniczący Rady Gminy. Zarzucił wójtowi, że wbrew wcześniejszym ustaleniom nie doprowadził do spotkania radnych, podczas którego miano rozpatrzyć wszystkie kandydatury.

- Uważam panią Marylkę - mówił - za dobrą kandydatkę, ale będę głosował przeciw, ponieważ wójt nie dotrzymał danego słowa i spotkał się tylko z częścią radnych, by uzgodnić ten wybór. To będzie głos przeciw metodom wójta, a nie przeciwko niej.

Przypomniał również wójtowi procedurę jego powołania, którą poprzedziły wcześniejsze konsultacje z wszystkimi radnymi. Józef Zając zaprzeczył jakoby komukolwiek cokolwiek w tej sprawie obiecywał. Oświadczył, że powiedział tylko to, iż w stosownym czasie sam podejmie decyzję. Przewodniczący Papierkowski oznajmił, że nie będzie przeciwny dyskusji, ponieważ nie ma ona już żadnego znaczenia. Przy dwóch głosach przeciwnych (przewodniczącego Papierkowskiego i wicewójta Marka Jarosa) sekretarzem gminy została wybrana Marianna Olejnik.

Nieomal bez emocji przebiegła dyskusja, nad uchwałą o utworzeniu jednego dla całej gminy gimnazjum. Tym samym bezowocną okazała się akcja protestacyjna zorganizowana przed kilkoma dniami pod Urzędem Gminy w Przykonie, podczas której domagano się utworzenia drugiego gimnazjum w Sarbicach. Radny Jasnowski krytycznie ocenił ten protest. Z goryczą mówił o postępowaniu radnego Bryl, który był jednym z liderów tej demonstracji. Zarzucił mu nieomal działanie na niekorzyść własnej gminy.

- Kiedy pieniądze przeznaczone na Żeroniczki poszły do Sarbic - mówił - to nikt z mojej wsi nie przyszedł pod Urząd protestować. Nie ładujmy pieniędzy w Sarbice na siłę, zwłaszcza, że gmina Brudzew, z której również pochodzą uczące się tam dzieci, nie zamierza dofinansować gimnazjum.

Czternastu spośród osiemnastu radnych opowiedziało się za utworzeniem jednego gimnazjum w Przykonie. W Szkole Podstawowej w Sarbicach, jeżeli pozostała gimnazjalisci z gminy Brudzew, powstaną jedynie jego oddziały.

Interpelacje i wnioski zdominowały podtopienia łąk, pól, a nawet zabudowań. Mieszkający w Laskach pan Glapiński, ze łzami w oczach mówił o wodzie stojącej od wielu dni w jego piwnicy, uniemożliwiającej nawet rozpalenie ognia w piecu c.o. Zdaniem większości radnych, główną przyczyną powtarzających się od jakiegoś czasu podtopień w miejscowościach odległych od większych cieków wodnych, jest brak drożności rowów melioracyjnych. (art)

Rozmowy o uroczystościach

Spotkanie poświęcone wstępnym założeniom współpracy w zakresie organizacji świąt i uroczystości lokalnych i państwowych zorganizował w ubiegłym tygodniu przewodniczący Rady Miejskiej, Jan Pakula.

W rozmowach uczestniczyli: Krzysztof Budlerek z Wojskowej Komendy Uzupelnień, wicestarosta Marian Gryt, wiceburmistrz Lechosław Pawlak, Jerzy Wesołowski - przewodniczący Klubu Radnych AWS, Andrzej Kwiatkowski - przewodniczący Klubu Radnych SLD, Stefan Piotrowski - przewodniczący Ruchu Społecznego AWS, Ryszard Storożyński - przewodniczący Rady Powiatu, Sebastian Wińiecki z „Solidarność'80” i Jadwiga Trojan

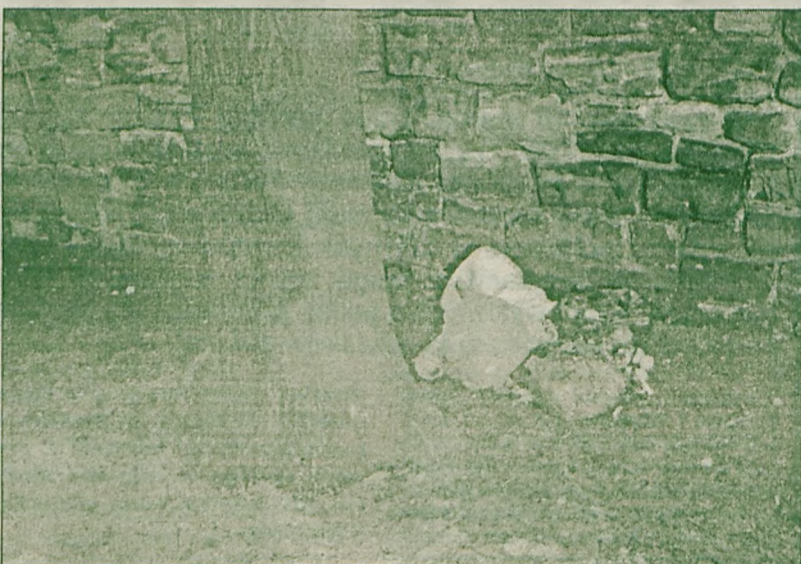
z Chrześcijańskiej Demokracji III Rzeczypospolitej Polskiej.

Wszyscy uczestnicy spotkania zgodzili się, że święta narodowe należy postawić ponad podziałami, a zatem patronat nad ich obchodami powinien objąć starosta powiatu, a nie burmistrz miasta. Z kolei przedstawiciele SLD zaproponowali, aby święta lokalne, takie jak Dni Turku, czy kolejne rocznice wyzwolenia miasta obchodzić pod patronatem burmistrza.

Kolejne spotkanie przedstawicieli turkowskich sił politycznych, władz miasta i powiatu odbędzie się w tym tygodniu. Jego uczestnicy zapowiadają powołanie komitetu organizacyjnego obchodów świąt w trakcie całego roku. AZ

Przykościelne wysypisko

Pod murem kościoła na placu Sienkiewicza (od strony zadrzewionego skweru), oszczędzający na wywózce śmieci turkowie zorganizowali sobie wysypisko. Liczne torby foliowe wypełnione są na ogół popiołem. Choć zdarzają się również wypchane również innymi odpadami komunalnymi.



zdj. - A. Trzynio

TUREK

We wtorek, 16 marca, o godz. 10.00 na placu targowym przy ulicy Folwarcznej w Turku nieznanymi kieszonkowcem ukradł mieszkańcowi gminy Dobra portfel z dokumentami i pieniędzmi, o łącznej kwocie 2.000 złotych.

Tego samego dnia, o godz. 9.40 w Turku na ulicy Ogrodowej w sklepie „Biedronka” zatrzymany został 50-letni mieszkaniec Turku, który usiłował wprowadzić do obiegu fałszywy banknot

o nominale 50 złotych. Mężczyzna tłumaczył się nieświadomością i nieznaną ilością banknotów.

W czwartek, 18 marca, między godziną 14.00-22.00 w Turku na ulicy Kaliskiej na terenie prywatnego przedsiębiorstwa „Ordon” włamano się do szafki metalowej w szatni pracowniczej, z której skradziono 70 złotych.

Kronika wypadków

W nocy 19 na 20 marca w Turku, na niestrzeżonym parkingu przy ulicy Konińskiej nieznanymi sprawca uszkodził zamki do drzwi ciągnika siodłowego IVECO. Po wejściu do środka kabiny uszkodził instalację elektroniczną, stacyjkę i inne drobne akcesoria. Straty obliczono na 6.000 złotych.

W niedzielę, 21 marca, w godzinach 1.00-7.40 w Turku, na ulicy Słonecznej nie ustaleni sprawcy po pokonaniu zamków i urządzeń zabezpieczających ukradli ciągnik siodłowy IVECO z naczepą załadowaną meblami. Straty w wysokości około 200.000 złotych poniósł mieszkaniec Turku.

W nocy z 19 na 20 marca w nowej (gmina Tuliszków) po wyłamaniu drzwi wejściowych nieznanymi sprawcami skradli alkohole, papierosy i akcesoria łączną kwotą 850 zł.

Tej samej nocy we Władysławowie włamano się do sklepu wielobranżowego, z którego przez wybitą szybę wzięto farby autoreolak, pianki, tażową, silikon, szachłótki i inne artykuły o łącznej wartości 2.000 zł.

W niedzielę, 21 marca, w godzinach 14.00-22.00 w Żdżarach (gmina Węczyn) odnaleziony został samochód ciężarowy mercedes z naczepą o numerach rejestracyjnych... w Błaszczach.

W okresie od 14 do 18 marca w Turku, w sklepie przy ulicy... gminy Władysławów i gminy Tuliszków, w wyniku kolizji z... z którego skradziono czekoladę.

W nocy z 17 na 18 marca w Władysławowie z parkingu przy ulicy... nieznani sprawcy ukradli... z którego przez wybitą szybę wzięto farby autoreolak, pianki, tażową, silikon, szachłótki i inne artykuły o łącznej wartości 2.000 zł.

W piątek, 19 marca, w godzinach 14.00-22.00 w Władysławowie na terenie prywatnego przedsiębiorstwa „Ordon” włamano się do szafki metalowej w szatni pracowniczej, z której skradziono 70 złotych.

W nocy z 19 na 20 marca w nowej (gmina Tuliszków) po wyłamaniu drzwi wejściowych nieznanymi sprawcami skradli alkohole, papierosy i akcesoria łączną kwotą 850 zł.

Tej samej nocy we Władysławowie włamano się do sklepu wielobranżowego, z którego przez wybitą szybę wzięto farby autoreolak, pianki, tażową, silikon, szachłótki i inne artykuły o łącznej wartości 2.000 zł.

W niedzielę, 21 marca, w godzinach 14.00-22.00 w Żdżarach (gmina Węczyn) odnaleziony został samochód ciężarowy mercedes z naczepą o numerach rejestracyjnych... w Błaszczach.

W okresie od 14 do 18 marca w Turku, w sklepie przy ulicy... gminy Władysławów i gminy Tuliszków, w wyniku kolizji z... z którego skradziono czekoladę.

FIRMA „BERONI”
zaprasza na

KIERMASZ ODZIEŻY

Bardzo duży wybór płaszczy jesiennych i wiosennych, kurtek damskich i męskich, kostiumów damskich, garniturów damskich, żakietów oraz bluzek i sukienek.

Pełna gama kolorów i wzorów
Bardzo niskie ceny
Przyjdź przekonaj się!!!

Szkoła Podstawowa
os. Wyzwolenia 7a
24-26.03.1999
10.00-17.00

Pierwszoklasista byłby mądrzejszy

Modernizacja ulicy Matejki w Turku spowodowała ogromne wzburzenie wśród tamtejszych mieszkańców. Najbardziej bulwersują ich kwietniki tuż przy ścianach bloków i likwidacja zatoczek parkingowych. Niektórzy są nawet gotowi zaprotestować, blokując dostęp pracownikom firmy wykonującej te roboty.

Mieszkania w blokach przy Matejki opalane są tradycyjnymi piecami węglowymi. Mimo to mieszkający tam ludzie twierdzą, że pod oknami posiadają wnęki dostosowane do zawieszania kaloryferów. Dotychczas chodnik dochodził do ścian bloków, u dołu których znajdują się małe okienka piwniczne. Dzięki nim każdy mógł bez problemu wrzucać do piwnicy zakupiony na zimę węgiel. Obecnie uniemożliwiają to kwietniki tworzone w chodnikach przed blokami nr 1, 3 i 5.

Kiedy pojawiliśmy się na Matejki otoczyła nas natychmiast liczna grupa osób, która w miarę upływu czasu coraz bardziej się powiększała. Oto co nam powiedzieli:

— Podczas poprzedniej kadencji Rady Miejskiej w bloku nr 5 mieszkała radna pani Nocui, która wiedziała o mającej nastąpić modernizacji. Zorganizowała nawet spotkanie, podczas którego pytała jakbyśmy to widzieli. Teraz widzimy, że nu nic się to zdało. Robią wszystko wbrew naszej woli. W tych blokach mieszkają w większości starsi ludzie, którzy nie będą w stanie znieść dwóch ton węgla w wiaderkach i wrzucić do piwnicy.

— Pani Nocuniowa mówiła, że będzie porządnym parking, a tu co robią? Likwidują zatoczki, gdzie dotychczas stawaliśmy samochody, a tworzą niewielkie miejsce do parkowania między blokami. Chcą tym chyba ułatwić zadanie złodziejom, ponieważ w szczytach nie ma żadnych okien, więc będą mogli je swobodnie obrabiać.

— Te nowe lampy oświetleniowe

może i są ładne, ale niepraktyczne. Na dodatek nie oświetlają chodnika, ponieważ zainstalowano je po przeciwnej stronie ulicy.

— Osoba, która wykonywała projekt tej modernizacji nigdy tu chyba nie była. Przecież nawet dziecko z pierwszej klasy zrobiłoby to mądrzej.

— Proszę popatrzeć. Teraz, kiedy chodnik dochodzi do samej ściany wchodzi na nią grzyb, a co będzie później, kiedy będą tutaj kwietniki i deszczówka będzie swobodnie wsiąkała w ziemię?

— Zgłaszaliście Państwo swoje uwagi i wątpliwości władzom miasta?

— Sąsiad był u burmistrza. Wywalczył tylko tyle, że wzdłuż bloków poło-

żony zostanie ponoć wąski pasek płytek. Również do okienek poprzez kwietniki mają być podobnej szerokości dojścia. Burmistrz doradził mu ponoć, żebyśmy kupili sobie taczki i przy ich pomocy dowozili do piwnicy węgiel. Ciekawa jestem, gdzie mielibyśmy trzymać te taczki, bo w piwnicach już teraz mamy mało miejsca. Poza tym dla naszych emeryckich dochodów to spory wydatek.

— Może by tak miasto kupiło choć po jednej taczce na blok?

— A co na to Państwa radni?

— Nie widzieliśmy tutaj żadnego radnego. Sąsiadko — krzyczą do starszej pani wyglądającej z okna na piętrze — kto jest u nas radnym?

— Szymaniakowa — pada odpowiedź z góry.

Pani z bloku nr 4 prowadzi nas i pokazuje zerwany chodnik między blokami, który znacznie skraca drogę do znajdującego się na sąsiedniej ulicy sklepu. Teraz ma tam powstać trawnik.

— Proszę spojrzeć na to marnotrawstwo — mówi starszy pan — zrywają trelinkę i gdzie ją wywożą. Nie lepiej byłoby ją położyć z drugiej strony bloku. Tam też ludzie dojeżdżają z węglem i bywa, że grzęzną. Niechby i oni mieli jakąś wygodę i to tanim kosztem.

— Zamiast bawić się w to zbędne upiększanie wzięliby lepiej ocieplili choćby szczyty bloków oraz naprawili i pomalowali tynki.

— Albo niech wezmą i podłączą nas do ciepłociągu i wtedy robią sobie kwietniki.

Naszej rozmowie z mieszkańcami ulicy Matejki przysłuchiwał się Mirosław Kałużny - przedstawiciel turkowskiego AWS. Obiecał interwencję u radnych reprezentujących ten okręg wyborczy. Po powrocie do redakcji zadzwonił do nas radny Albin Zańko. Powiedział nam, że już jesienią ubiegłego roku składał interpelację w sprawie ul. Matejki. Był też i badał aktualną sytuację na tej ulicy. Jego zdaniem uwagi zgłaszane przez mieszkańców tam ludzi są słuszne i w pełni uzasadnione. Teraz wystosuje w tej sprawie pismo do Zarządu Miasta. Liczy, że burmistrz podejrze do tego z należytym zrozumieniem i zrezygnuje z uszczęśliwiania ludzi na siłę kwietnikami przed blokiem. (art)



Najbardziej bulwersują ich kwietniki przy ścianach bloków i likwidacja zatoczek parkingowych

Szkoły po nowemu

Od 1 września tego roku wchodzi w życie reforma oświaty. Dzisiejsi uczniowie klas szóstych szkół podstawowych po skończeniu tego roku szkolnego staną się gimnazjalistami. Ogółem w powiecie turkowskim powstanie 12 gimnazjów i 7 oddziałów gimnazjalnych.

W Turku bez zmian pozostaną trzy szkoły podstawowe nr: 1, 4 i 5. Dwa gimnazja powstaną na bazie stopniowo likwidowanych szkół podstawowych nr: 2 i 3. Z wyliczeń przedstawionych przez Urząd Miejski w Turku, a opracowanych na podstawie prognoz demograficznych wynika, że w poszczególnych latach do turkowskich szkół będzie chodziło odpowiednio:

— 1999 / 2000 - 3390 uczniów w szkołach podstawowych i 510 w gimnazjach (ogółem 3900)

— 2000 / 2001 - 2725 uczniów w szkołach podstawowych i 1032 w gimnazjach (ogółem 3757)

— 2001 / 2002 - 2638 uczniów w szkołach podstawowych i 1496 w gimnazjach (ogółem 4134)

— 2002 / 2003 - 2471 uczniów w szko-

28 marca 1999 r.

łach podstawowych i 1510 w gimnazjach (ogółem 3981)

— 2003 / 2004 - 2249 uczniów w szkołach podstawowych i 1474 w gimnazjach (ogółem 3723)

— 2004 / 2005 - 2133 uczniów w szkołach podstawowych i 1474 w gimnazjach (ogółem 3607)

— 2005 / 2006 - 2006 uczniów w szkołach podstawowych i 1384 w gimnazjach (3390).

Od początku oczywiste było ulokowanie Gimnazjum nr 1 na bazie dotychczasowej Szkoły Podstawowej nr 3. Spory powstały w sprawie lokalizacji drugiego gimnazjum, czy miałyby ono powstać w Szkole Podstawowej nr 1, czy nr 2. Po analizie sytuacji obu szkół Zarząd Miasta zdecydował o przekształceniu w gimnazjum „dwójki”. Przemawiały za tym: wa-

runki lokalowe, wyposażenie sal lekcyjnych (dobrze wyposażone pracownie: biologiczna, chemiczna, fizyczna i komputerowa z dostępem do Internetu), wielkość sali gimnastycznej, kwalifikacje kadry nauczycielskiej i możliwość wykorzystania zlikwidowanych barier architektonicznych w razie utworzenie oddziału integracyjnego w gimnazjum. Szkoła Podstawowa nr 1 spełniała tylko trzy pierwsze kryteria, dlatego nadal pozostanie „podstawówką” — najstarszą w mieście, z ponad 70-letnią tradycją. Granice obwodów szkolnych gimnazjów dzielą miasto na dwie części. Granica ta przebiega wzdłuż ulic: Dworcowa, Aleje Piłsudskiego, Legionów Polskich i Uniejowska.

Podczas ustalania sieci gimnazjów w poszczególnych gminach nie obyło się bez sprzeczek i protestów. W wielu miejs-

cowościach rodzice organizowali specjalne spotkania z władzami, podczas których omawiano mające nadejść zmiany. Najgłośniejsza była demonstracja mieszkańców Sarbic pod Urzędem Gminy w Przykonie. Pomimo wielu niejasności i wynikających z nich nieporozumień, wszystkie gminy podjęły odpowiednie uchwały przed upływem ustawowego terminu (przed 15 marca).

Radni z gminy Turek zdecydowali o powołaniu jednego gimnazjum w Żukach i dwóch filii: w Kaczkach Średnich i w Słodkowie. O utworzeniu jednego gimnazjum w miejscowości, w której jest siedziba urzędu zdecydowali radni w: Małanowie, Uniejowie, Brudzewie i Władysławowie. Gimnazjum w Kawęczynie przejściowo będzie miało aż trzy oddziały w szkołach podstawowych w Skarżynie, Tokarach i Kowalach Pańskich. Gimnazjaliści z gminy Przykona będą mogli uczyć się albo w Przykonie, albo w Sarbicach. O utworzeniu dwóch gimnazjów zdecydowali radni z gminy Tuliszków: jedno będzie w Szkole Podstawowej w Tuliszkowie, a drugie w Szkole Podstawowej w Grzymiszewie. AZ

Komerccjalizacja - nowa formuła prawna

Kopalnia firmą spóijną i stabilną

W bieżącym roku największa firma regionu turkowskiego zamyka czterdziestoletni okres swojego funkcjonowania. W kontekście okrągłego jubileuszu o perspektywy przedsiębiorstwa pytamy jego dyrektora - Zdzisława Czaplę.

— Na przyszłość firmy rzutować będą z całą pewnością takie obiektywne czynniki jak chociażby rozpoznane zasoby złóż, o których wiemy, że wystarczą do 2023 roku. Kolejnym niezależnym od firmy warunkiem jest także kondycja techniczna elektrowni czy konkurencyjność węgla brunatnego w porównaniu z innymi nośnikami energii. Natomiast kluczowym czynnikiem wewnętrznym określającym przyszłość kopalni będzie rozważa w podejmowaniu decyzji i - niech nie zabrmi to banalnie - umiejętność wybiegania w przyszłość.

— Będą to zatem problemy podejmowania trafnych decyzji?

— Oczywiście, od wyboru właściwych rozwiązań technicznych, organizacyjnych i prawno-ekonomicznych zależy będzie stabilność firmy, a więc i jej pozycja jako dostawcy nośnika energii.

— A czy już dzisiaj można mówić o możliwościach przedłużenia funkcjonowania zespołu paliwowo-energetycznego poza rok 2023?

— Na razie możliwości takie należy postrzegać tylko na płaszczyźnie teoretycznej, bo i taki charakter ma aktualnie prowadzona analiza rozpoznania złóż na terenie powiatu tureckiego. O ile pewne przypuszczenia potwierdziłyby się, powstałaby wówczas szansa na wydłużenie eksploatacji poza 2023 rok.

— Od kondycji kopalni zależy w decydującej mierze stabilność regionalnego rynku pracy. Jak Pan, jako dyrektor największego pracodawcy jakim jest kopalnia, a zarazem przewodniczący Komisji Promocji i Rozwoju Rady Powiatowej, dostrzega ten fundamentalny problem?

— Na dzień dzisiejszy w kopalni zatrudnionych jest 2463 pracowników i zaznaczmy, że ważna jest tutaj zarówno ilość jak i jakość tych stanowisk pracy. Istotnym jest również fakt dużej stabilności

zatrudnienia w kopalni. Źródłem tego korzystnego stanu rzeczy doszukiwałbym się w trudnym okresie początków transformacji ekonomicznej przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, kiedy to zdolaliśmy uniknąć zwolnień grupowych, a przeprowadzona w latach 90 tych głęboka rekonstrukcja techniczna, technologiczna, a także organizacyjna wzmocniła przedsiębiorstwo, natomiast zatrudnienie zmniejszyło się powoli i w sposób naturalny. Ten stan rzeczy zamierzamy utrzymać w pierwszej dekadzie przyszłego stulecia. Aby być jednoznacznie zrozumiętym, można powiedzieć, że pracownicy odpowiedzialnie wykonujący swoje obowiązki mogą być pewni stabilności zatrudnienia.

— W jakim stopniu związana jest z tą problematyką decyzja o komercjalizacji przedsiębiorstwa? W jakiej mierze zakreśla perspektywy kopalni?

— Prace nad komercjalizacją zapoczątkowała uchwała Rady Pracowniczej z 2 marca br. i chciałbym w tym miejscu mocno podkreślić, że tą trudną decyzją rada dokonała odważnego i niezwykle trafnego wyboru. A wracając do pytania - komercjalizacja, czyli zmiana formuły prawnej firmy, stanie się - o czym jestem głęboko przekonany - jednym z instrumentów zapewnienia pomyślności przedsiębiorstwa i jego załogi.

— A właśnie, co komercjalizacja oznacza dla pracowników?

— Stwarza przesłanki — i chciałbym to po raz kolejny z całą mocą podkreślić - stabilności zatrudnienia, pewności jutra. Poddanie się regułom prawa handlowego nadaje klarowny wymiar kompetencjom organów spółki — Zarządu, Rady Nadzorczej i Walnego Zgromadzenia. Ponadto pracownicy otrzymują możliwość objęcia do 15 proc. akcji. Dotyczy to również emerytów i rencistów o stażu pracy w kopalni powyżej 10 lat. W oparciu o ustawę o komercjalizacji pracownicy wybierają 2/5 składu Rady Nadzorczej oraz jednego członka Zarządu.

Zarząd z kolei kieruje przedsiębiorstwem, a więc robi, to czym obecnie zajmuje się dyrektor, jego zastępcy i główny księgowy. Rada nadzorcza kontroluje wyniki ekonomiczne, a Walne Zgromadzenie spełnia funkcje właścicielskie.

— Czy zatem zmienia się w wyniku komercjalizacji stosunek własności?

— Słyszysz się często, że komercjalizowane przedsiębiorstwa podlegają podziałowi. Czy w przypadku kopalni przewidziane jest również wydzielenie spółek — córek?

— Chciałbym jednoznacznie uściślić wszelkie spekulacje na ten temat, stwierdzając, że nie zamierzamy absolutnie

Kopalnia w liczbach

Zatrudnienie: 2.542, w tym robotnicy 2 034 obsługa i straża 115, a na stanowiskach nierobotniczych 393
Wydobycie węgla: 4,747 mln. ton
Zdjęty nadkład: 34,9 mln m sześć.
Powierzchnia odkrywek: 4600 ha.
Zasoby do wydobywania: ok. 108 mln ton
Przychody ogółem: 182,783 mln zł
Przychody ze sprzedaży węgla: 179,027 mln zł
Koszty ogółem: 178,466 mln zł
Koszt wydobywania jednej tony węgla: 37,04 zł
Cena zbytu węgla: 37,77 zł
Zysk brutto: 4,317 mln zł
Zysk netto: 2,824 mln zł
Rentowność brutto: 2,4 %
Wypłacone wynagrodzenia: 63,069 mln zł
Przeciętna płaca brutto wraz z nagrodą z zysku: 2.067,57 tys. zł
Wynagrodzenia wraz ze świadczeniami na rzecz pracowników — 56 proc. ogólnych kosztów przedsiębiorstwa.

(wszystkie dane za rok 1996)

— Kopalnia pozostaje przedsiębiorstwem państwowym, działającym - co istotne — w oparciu o kodeks handlowy. W tym miejscu należałoby dodać, iż w gospodarce rynkowej jest również miejsce dla przedsiębiorstw państwowych. Dla przykładu w Unii Europejskiej funkcjonują z powodzeniem firmy państwowe, rzecz jasna jako spółki prawa handlowego, a zatem w oparciu o te same zasady, na jakich zamierzamy działać już w drugim półroczu.

dzielić przedsiębiorstwa. Naszym celem jest utrzymanie jego jednolitości, a nie chcemy położyć nacisk na zwiększenie jego spójności. Bowiem w warunkach KWB „Adamów” ma to uzasadnienie ekonomiczne. Tak więc wzmiankowane spekulacje nie mają w naszym przypadku najmniejszego uzasadnienia.

— Dziękując w imieniu redakcji „Echa” za wypowiedź, pragnę zwrócić uwagę na reprezentowaną przez Pana firmę, sukcesów również w nowej formule prawnej.

Rozmawiał — Andrzej Jan

Śmieci kontrolowane

— Kontrolowane podwórka przeważnie były czyste. Jednak ponad połowa właścicieli nieruchomości nie miała odpowiednich urządzeń do składowania śmieci i nie potrafiła udokumentować, w jaki sposób pozbywają się odpadków — mówi o przeprowadzonej w ubiegłym roku akcji „Posesja” Iwona Mochalska, inspektor do spraw ochrony środowiska w Urzędzie Miasta w Turku. Wiosną tego roku przeprowadzone zostaną podobne kontrole.

Akcja „Posesja” trwała od kwietnia do lipca. Komisja, w skład której wchodziła przedstawiciel Urzędu Miejskiego, policji, Sanepidu, straży pożarnej i samorządu mieszkańców w tym czasie, skontrolowała 67 posesji przy ulicach: Kaliskiej (od Urzędu do wysokości ulicy Szerokiej), Kolskiej i Browarnej oraz na osiedlu Uniejowskim ulice: Łukasiewicza, Fredry; Ko-

chanowskiego, Traugutta, Skłodowskiej i Tuwima. Ocenie poddany został stan ogólny nieruchomości pod względem czystości i porządku, rodzaj urządzeń do gromadzenia odpadów komunalnych i ich stan, czystość chodnika położonego wzdłuż posesji. Ponadto sprawdzano, czy kontrolowany posiada umowę i dowody płacenia za usługi usuwania odpadów komunalnych, czy

hoduje jakieś zwierzęta, oraz oceniano stan posesji pod względem zagrożenia pożarowego i epidemiologicznego.

— Kontrolowane podwórka i nieruchomości przeważnie były czyste. Najwięcej uwag i zaleceń dotyczyło braku pojemników na śmieci — nie miała ich ponad połowa. Podczas kontroli okazało się, że wiele posesji wyposażonych jest w śmietniki wyspowe, murywane z kłapami, gdzie śmieci składowane są luzem. Tymczasem odpady powinny być składowane w typowych pojemnikach 110-litrowych — mówi Iwona Mochalska. — Ponadto część właścicieli trzeba było upomnieć w sprawie czystości chodnika przed posesją. Z kolei jeśli chodzi o hodowane zwierzęta, to zwłaszcza na osiedlach oprócz psów, są także kury i króliki.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości wypisywany był protokół

z zaleceniami komisji, które obwarowane były karą złożenia wniosku do Kolegium do spraw Wykroczeń. Jednym z mieszkańców miasta ukarany został tymczasem, kiedy po ponownej kontroli okazało się, że nie wywiązał się z zaleceń komisji. Jednak w przypadku niektórych z tych, którzy nie mieli umów z przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (jest to jedyna firma w Turku zajmująca się wywozem 110-litrowych pojemników na śmieci).

Właściciele nieruchomości w Turku powinni już teraz przygotować się do kolejnej kontroli, zanim na przykład we podwórko wkroczy komisja. W tym celu należy podpisać umowę na wywóz odpadów i skompletować dowody płacenia za usługę. Pozbicie się 110-litrowego pojemnika ze śmieciami kosztuje 1,50 złotych.

PROMOCJA Plus

MOTOROLA d520 — 199 zł + VAT

NOKIA 5110 — 345 zł + VAT, NOKIA 6110 — 549 zł + VAT

Pierwsza żółta kartka

Ostatnia sesja Rady Miejskiej w Turku zorganizowana została na kilka godzin przed upływem ustawowego terminu, w którym samorzady miały ustalić nowe sieci szkół podstawowych i gimnazjalnych. Podczas obrad trwających niemal do godziny 22.00, radni podjęli szereg uchwał, związanych między innymi z oświatą, samorządami osiedlowymi i nowymi stawkami czynszów.

Tradycyjnie na początku obrad radni złożyli interpelacje. Jerzy Bartosik pytał, co dalej z budową szkoły muzycznej w Turku i o bałagan w posesji na rogu ulic: Legionów Polskich i Kolskiej. Jadwiga Trojan wspomniała bałaganie w pobliżu Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Turku. Jerzy Wesołowski pytał o zasady zakupu materiału siewnego przez rolników i o bliźsze wyjaśnienia w sprawie odwołania Grażyny Piaseckiej. Stanisław Ćwik prosił o bliźsze informacje na temat zakupu przez muzeum archiwum „Igły”. Marek Pańczyk pytał burmistrza, co ma zamiar zrobić w sprawie zniszczenia grobu senatora Eugeniusza Tomasz Szymańskiego i kiedy zostaną uruchomione światła na Obwodnicy Północnej. Albin Zańko już po raz trzeci złożył tę samą interpelację, dotyczącą ciągłego niszczenia chodników przez firmę zarządzającą kable telefoniczne. Mirosław Mękarcki pytał o rozliczenie finansowe za ubiegły rok Komisji do spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i o nazwiska osób, które Zarząd Miasta oddelegował do rad nadzorczych spółek samorządowych. Pytał także, czy burmistrz swoją decyzję o odwołaniu Grażyny Piaseckiej konsultował z przewodniczącym Rady Miejskiej, Prezydium Rady i Komisją Kultury oraz dlaczego nie przeprowadzono konkursu w sprawie

wyboru nowego dyrektora muzeum. Tadeusz Rabięga pytał, czy prawdą jest, że władze miejskie Turku planują przekazanie muzeum pod Zarząd Powiatu. Z kolei Kazimiera Szymaniak prosiła o kontynuowanie działań mających na celu wystraszanie ptaków z parku, koło kościoła NSPJ i o wybudowanie szaletu publicznego w centrum miasta.

Burmistrz Marczewski w swojej informacji z prac Zarządu poinformował między innymi, że członkami rad nadzorczych zostali: w Przedsiębiorstwie Robót Inżynierskich sp. z o.o. Jan Mechliński, w Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego sp. z o.o. Stanisław Błaszczak, a w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej sp. z o.o. Krzysztof Nowak i Włodzimierz Wappa.

W trakcie omawiania projektów uchwał oświatowych okazało się, że jest w nich sporo błędów rzeczowych, które zauważali radni i które trzeba było poprawiać. Przewodniczący Jan Pakuła odczytał protest:

— Nieporozumieniem jest usytuowanie gimnazjum w Szkole Podstawowej nr 2. Bardziej racjonalnym rozwiązaniem byłoby utworzenie gimnazjum w Szkole Podstawowej nr 1, której uczniowie mają najwyższe osiągnięcia ze wszystkich przedmiotów — apelowali rodzice — mieszkańcy północnej części miasta.

Ostatecznie radni zdecydowali o utworzeniu Gimnazjum Publicznego nr 1 i nr 2, o likwidacji Szkoły Podstawowej nr 2 i nr 3 oraz o przekształceniu Szkół Podstawowych nr 1, 4 i 5 z ośmioklasowych w sześcioklasowe.

Wiele kontrowersji wywołała sprawa powołania Ośrodka Wsparcia dla osób z Problemem Alkoholowym. Przedstawiona radnym uchwała także zawierała wiele błędów, które wyliczył Mirosław Mękarcki:

— Statut Ośrodka jest skonstruowany fatalnie. Ogólnie określone zostały zasady finansowania. Wydajemy pieniądze i nie wiemy, kto będzie odpowiedzialny za tę jednostkę. Kto będzie dysponował tymi pieniędzmi i w jaki sposób. Nie ma także punktu o regulaminie ośrodka.

Pomimo tych wszystkich błędów uchwałę podjęto, gdyż, jak tłumaczył burmistrz Marian Marczewski, pielęgniarki pracujące w dotychczasowej poradni odwykowej są zawieszane w próżni i od dwóch miesięcy nie otrzymują wynagrodzenia.

W trakcie ustalania stawki czynszu regulowanego za lokale mieszkalne, radni z AWS ostro skrytykowali PGKIM. Stawkę tę ustalono w wysokości 1,01 złotych za metr kwadratowy.

Pod koniec obrad, około godziny 21.00 burmistrz Marczewski odpowiadał

na interpelacje radnych. Powiedział, że 19 marca podpisany zostanie akt notarialny w sprawie przekazania terenu pod budowę szkoły muzycznej i będzie on obwarowany zapisem mówiącym, że jeśli w ciągu trzech lat nie zostanie wybudowany fundament, to miasto odzyska teren. Jeśli chodzi o odwołanie Grażyny Piaseckiej, to burmistrz Marczewski powiedział:

— Nie widziałem dalszej możliwości współpracy z tą panią. Decyzję konsultowałem z klubem radnych SLD.

Burmistrza pouczył Ryszard Dawicki:

— Panie burmistrzu, pan nie rozróżnia znaczenia słowa konsultacja, a informacja. Byłem na posiedzeniu klubu SLD i pan nie konsultował z nami decyzji o odwołaniu pani Piaseckiej, a jedynie nas informował.

Burmistrz przeprosił za pomyłkę i odpowiadał dalej:

— Negatywy archiwum „Igły” w czerwcu otrzymał bezpłatnie od pana Kozłowskiego Andrzej Piasecki, który w październiku sprzedał je za kwotę 4.000 złotych. Nie ukrywam, że rozważamy możliwość odzyskania tych pieniędzy. Gdyby Andrzej Piasecki był człowiekiem honorowym, sam zwróciłby te 4.000 złotych. Z kolei jeśli chodzi o dewastację chodników to umowy z firmą zakładającą telefony zobowiązują ją do przywrócenia stanu chodników do stanu pierwotnego.

Burmistrz zapowiedział kontynuację „walki” z ptakami w parku. Na koniec radny Ryszard Dawicki powiedział:

— Osoby odpowiedzialne za przygotowanie uchwał i sprawujące nad tym nadzór nie dopełniły swojego obowiązku. Za takie coś należy im się żółta kartka.

Anna Zawadka

KAWĘCZYN

Wbrew kuratorowi

Pomimo negatywnej opinii Kuratora Oświaty, Rada Gminy w Kawęczynie zdecydowała o utworzeniu klas gimnazjalnych we wszystkich czterech szkołach podstawowych na swoim terenie.

Powołaniu gimnazjum poświęcono niemal w całości dwugodzinna sesję. Po burzliwej dyskusji zdecydowano o pozostaniu przy pierwotnej koncepcji utworzenia Gimnazjum w Kawęczynie z oddziałami w Kowalach Pańskich, Tokarach i Skarżynie. Zdaniem wójta Jana Nowaka zdecydowały o tym głównie względy ekonomiczne. Twierdzi on, że dowożenie dzieci z całej gminy do jednej placówki byłoby droższe niż, stworzenie im możliwości kontynuowania nauki w dotychczasowych szkołach. Teraz sa-

morządowcy z Kawęczyna z niepokojem oczekiwali będą na ocenę zgodności z przepisami podjętej przez nich uchwały, czego dokona organ nadzorczy, którym w tym wypadku jest wojewoda.

By w pełni wykorzystać obecność radnych, po sesji odbyły się posiedzenia komisji rady. Dyskutowano nad propozycjami opracowanego przez Zarząd Gminy tegorocznego budżetu. Przewodniczący rady Edward Michalak powiedział nam, że sesja budżetowa odbędzie się w ostatnich dniach marca.

(art)

PRZYKONA

Diety dla Mariusza

Radni z gminy Przykona poświęcili część swoich diet na pomoc dla sparaliżowanego dziewiętnastolatka z Lasek. Młodzieniec uszkodził sobie poważnie kręgosłup, skacząc w maju ubiegłego roku do wody, podczas kąpieli w zbiorniku „Jeziorsko”.

Mariusz — bo tak ma na imię — całkowicie sparaliżowany chłopiec, pochodzi z wielodzietnej rodziny (siedmioro dzieci) utrzymującej się z zaszków bezrobotnego ojca i niedużego gospodarstwa rolnego o niskiej bonitacji gleb. On sam skończył szkołę zawodową i poszukiwał pracy do czasu ubiegłorocznego wypadku. Przez kilka miesięcy przebywał w szpitalach w Koninie i Turku. Jego rodziców nie byłoby stać na jego kosztowne leczenie, dlatego z pomocą przyszedł Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, który przekazał na ten cel 1000 zł.

Obecnie Mariusz będący rencistą pierwszej grupy przebywa w Górnośląskim Centrum Rehabilitacji, co również finansuje GOPS w Przykonie. Wierzy, że uda mu się choćby częściowo powrócić do w miarę normalnego życia. Jedyną na to szansą, jest długotrwała rehabilitacja. Na ten cel mieszkańcy Lasek zebrali 1.300 zł. Z podobną inicjatywą wśród radnych wystąpił Mieczysław Czaja z Gašina. Efektem było zebranie 2800 zł. Część radnych zadeklarowała, że po następnej sesji również uszczupli swoje diety na rzecz nieszczęśliwego chłopca.

(art)

Rasowe, czy tylko podobne?

Do tej pory tylko dwudziestu dwóch mieszkańców Turku złożyło w Urzędzie Miasta wnioski o zezwolenie na posiadanie psa niebezpiecznej rasy. Zezwolenia takie na razie otrzymało jedenaście osób, głównie właściciele rottweilerów i owczarków kaukaskich.

Ustawa o rasach psów agresywnych weszła w życie 1 stycznia tego roku. Według niej określenie „rasa” oznacza udokumentowane pochodzenie psa do czterech pokoleń wstecz. Jeśli dany pies

nie ma tak daleko udokumentowanego pochodzenia, to zostaje uznany za ładząco podobnego i lista jedenastu niebezpiecznych ras go nie obejmuje.

Według Ministerstwa Spraw Wewnętrz-

nych i Administracji, za agresywne uznane zostały takie rasy jak: amerykański pit bulterier, perro de Presa Mallorquin, bulldog amerykański, dog argentyński, perro de Presa Canario, tosa inu, rottweiler, akbash dog, anatolian karabasha, moskiewski stróżujący i owczarek kaukaski.

Po wniesieniu opłaty skarbowej (płatonej w znaczkach skarbowych) w wysokości 20 złotych właściciel otrzymuje zezwolenie na posiadanie psa rasy niebezpiecznej. Dokument ten należy mieć przy sobie podczas spaceru z psem i po-

kazać w razie kontroli. Wszystkie psy agresywne muszą być prowadzone na smyczy i w kagańcu. Niestety, rozporządzenie o obowiązku posiadania zezwolenia stało się fikcją. Niektórzy właściciele wypierają się rasowości swoich psów twierdząc albo, że zwierzęta nie posiadają rodowodu, albo, że są one tylko podobne do psa rasy niebezpiecznej. Takie sytuacje zdarzają się w Turku. Pozostaje mieć nadzieję, że bezmyślność właściciela nie doprowadzi do tragedii z udziałem psa rasy niebezpiecznej.

AZ

AKCESORIA do telefonów komórkowych: futerały od 25 zł, ładowarki od 30 zł
Punkt Informacyjny Plus :Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 0601 381001
Dla każdego klienta „Echo Turku” — gratis



Ofiarodawca Archiwum „Igly” rozgoryczony

Darowizna to nie kupno

Po otrzymaniu listu od p. Andrzeja Piaseckiego redakcja poprosiła o kilka wyjaśnień ofiarodawcę Archiwum „Igly” — Krzysztofa Kozłowskiego. Poniżej zamieszczamy fragmenty jego wypowiedzi.

— Czy Pan sprzedał zbiór fotografii zwany Archiwum „Igly”?

— Ten zbiór dla mnie osobiście jest bezcenny, wobec tego jak Pan myśli ile za niego miałbym wziąć? Archiwum mogłem jedynie ofiarować, co też uczyniłem przekazując je Andrzejowi Piaseckiemu.

— Dlaczego wybrał Pan tę właśnie osobę?

— Moją pierwszą myślą było przekazanie zdjęć miejscowemu muzeum, ale zmyliło mnie „Rzemiosło Tkackie” w nazwie, znajomy polecił mi redaktora naczelnego „Echa Turku”, a poza tym redakcja mieściła się w centrum i dlatego pod ten adres skierowałem swoje kroki i tam przekazałem filmy.

— Czy można powiedzieć, że ówczesny redaktor Echa był dla Pana osobą zaufania publicznego?

— Myślę, że jest to właściwe określenie.

— W oświadczeniu przekazania zezwala Pan na dowolne wykorzystanie Archiwum?

— O taki zapis prosił mnie redaktor Piasecki, a dowolność miała oznaczać publikację, wystawiennictwo, wykorzystanie zdjęć w monografii itp.

— Czy Pan wie, że materiały zostały sprzedane Muzeum?

— To, że Archiwum znalazło się w Muzeum to dobrze ale gdy dowiedziałem się o fakcie spieniężenia za 4 tys. zł poczułem niesmak i pewne rozgoryczenie, wynikający z faktu uiszczenia przez obywateli Turku swoistej daniny za pośrednictwem. Nie przypuszczałem, że tak zostanie zinterpretowane określenie „do dowolnego wykorzystania”, jakiego użyłem w oświadczeniu, w którym przekazałem w czerwcu materiały. Dlatego z przykrością stwierdzam, że używanie przez Pana Piaseckiego określenia „kupiłem” na fakt otrzymania ode mnie Archiwum jest łagodnie mówiąc nadinterpretacją pojęcia kupna.

Rozmawiał Andrzej Jarek

Oświadczenie

Halina i Jan Wesołowscy oświadczają i podają do wiadomości wszystkim zainteresowanym, iż nie dzwonili z gratulacjami do p. burmistrza Marczewskiego, po odwołaniu Grażyny Piaseckiej z pełnionej funkcji w miejscowym muzeum. P. Anna Zawadka z redakcji „Echa Turku”, relacjonując przebieg konferencji prasowej o zmianach personalnych w mieście, przytacza wypowiedź p. burmistrza, iż wiele osób gratulowało mu trafnych decyzji - „i nie byli to tylko państwo Wesołowscy”... Przypuszczamy, iż p. Zawadka przesłyszała się po prostu, gdyż p. burmistrz z szacunku dla nas mógł jedynie powiedzieć: - lecz nie byli to państwo Wesołowscy - aby z góry wyłączyć nasze nazwisko z podejrzeń o jakiś odwet i chęć zemsty.

Cieszyć się z cudzej porażki to nie nasz styl i recepta na życie, dlatego prosimy nie używać naszego nazwiska celem wywoływania sensacji. Mamy tylko własnych problemów, że nie interesujemy się absolutnie stylem pracy p. Marczewskiego, czy p. Piaseckiej.

Przypominamy jednocześnie, iż przedawnych utarczek z Grażyną Piasecką była jej współpraca z archiwistą poznańskim M. Woźniakiem na rzecz zagorzałego hitlerowca, Niemca T. Millera, kiedyś mieszkająca Turku. Wykorzystano jej brak doświadczenia życiowego Piaseckiej i wielką szkodę, że trwałymi śladami tej współpracy i niedojrzałości Piaseckiej są zapisy i wystawiennictwo muzealne naszego miasta, fałszujące prawdę o mieście i mieszkańcach.

I na koniec refleksja - zbiór szatanów, biesów i innych diabłów nikomu szczęścia nie przyniósł, czas zwinąć czarne pohulankę z muzeum w Turku.

Halina i Jan Wesołowscy
Obrębiczna

Dnia 4 marca b.r. oglądałem w TV, tj. w „Panoramie” o godz. 16-tej oraz w „Teleexpressie” program, którego bohaterem była p. Grażyna Piasecka, dyrektorka Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku. Podane tam wiadomości wstrząsnęły mną bardzo, bo robiło to wszystko wrażenie zorganizowanej akcji przeciwko tej pani i na skalę krajową. Panią Grażyną Piasecką znam od paru lat, jako osobę kompetentną i oddaną swej pracy. Dowodem tego niech będzie fakt, że odwiedzała mnie inwalidę nie opuszczając swego mieszkania w Warszawie. Celem podróży było zabezpieczenie dla potomności — przez muzeum wielu pamiętników, które jako dar przeszło 40 zbiorowych pozycji.

Pani Piasecka przesyłała mi również do tłumaczenia cały szereg artykułów z niemieckich książek dotyczących Turku, co uczyniłem na jej prośbę zupełnie bezinteresownie ze względu na to, że muzeum nie dysponowało funduszami na ten cel. Postępowanie władz zwierzchnich uważam więc za zupełnie niezrozumiałe.

Z poważaniem
Tadeusz Wegener

Oświadczenie

Ja, Krzysztof Kozłowski, zam. Gorzów Wlkp. ul. Kruczkowskiego 6/12 oświadczam, że jestem właścicielem archiwalnych materiałów fotograficznych dokumentujących Turku i okolicę i przekazuję je do dowolnego wykorzystania Panu Andrzejowi Piaseckiemu.

W związku z oświadczeniem Krzysztofa Dobreckiego dyrektora Wydawnictwa „Przegląd Koniński”: zamieszczonym w ostatnim numerze „Echa Turku” wyjaśniam:

Archiwum fotograficzne kupiłem jako osoba prywatna od pana Krzysztofa Kozłowskiego w dniu 8 czerwca 1998 r. W dokumencie transakcji jest jednoznacznie zapisane, że materiał ten mogę dowolnie wykorzystywać. Rozporządziłem więc zdjęciami tak jak swoją własnością, do czego miałem prawo. Fakt, że ostatecznie zdjęcia te znalazły się w Muzeum jednoznacznie dowodzi tego, że wbrew temu, co twierdzi p. Dobrecki, lokalna społeczność nie została pozbawiona możliwości korzystania z tych zbiorów.

P. Dobrecki swym oświadczeniem wprowadza w błąd opinię publiczną sugerując, że zdjęcia te zostały przekazane redakcji „Echa Turku”. Na tej zasadzie również dobrze można by twierdzić, że wszystkie pamiętki i materiały, które zakupiłem lub otrzymałem jako prywatna osoba w ciągu ostatnich siedmiu lat są własnością „Echa Turku”, „Rzeczy, które były własnością „Echa Turku” przekazałem protokołem zdawczo - odbiorczym i posiadam na to stosowną dokumentację. Natomiast p. Dobrecki na to co pisze dowodów nie ma.

Z poważaniem
Andrzej Piasecki

Kolejne oświadczenia

Minęły już trzy tygodnie od odwołania dyrektorki Muzeum Rzemiosła Tkackiego, a do naszej redakcji w dalszym ciągu dostarczane są oświadczenia i słowa poparcia dla Grażyny Piaseckiej. Swoje poparcie telefonicznie przekazują także turkowiianie, którzy mieszkają w różnych miejscach, w kraju. Wszyscy podkreślają zasługi pani Grażyny dla Turku i zaznaczają, że jej odwołanie to strata dla naszego miasta. Ostatnio list do redakcji przyniósł Zdzisław Wszółek „Ranores” z Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian w Turku.

Nie zwykłem kłamać!

Odpowiadając na Pana list zdecydowanie muszę oświadczyć, że nie zwykłem kłamać, a tym bardziej „wprowadzać w błąd opinię publiczną”.

Pan kłamie, wprowadzając w błąd opinię publiczną, nie tylko co do intencji, ale przede wszystkim co do faktów.

Już w drugim zdaniu pisze Pan „archiwum kupiłem”. I jest to nieprawda, gdyż archiwum otrzymał Pan bezpłatnie (zob. zamieszczone obok oświadczenie ofiarodawcy).

Jak wynika z zamieszczonej rozmowy z ofiarodawcą, otrzymał Pan bezpłatnie archiwum nie jako Andrzej Piasecki, lecz „jako osoba powszechnego zaufania” redaktor naczelny „Echa Turku”. Takie były wyraźne intencje ofiarodawcy, o których Pan musiał wiedzieć.

I to jest właśnie wszystko co mam do powiedzenia na temat „kłamstwa” „wprowadzania w błąd opinii publicznej” i uczciwości.

Myślę, że skuteczniejszą od naszej polemiki, która nie sprawia mi przyjemności, będzie opinia publiczna, na którą powołując się jednocześnie pod osąd jej Pan się podaje.

Sądzę, że swoje postępowanie w tej przykrej sprawie powinien Pan wytłumaczyć nie tylko wyborcom z Turku, którzy zaufali Panu podczas wyborów, ale także wychowawca młodzieży i nauczyciel, także swoim podopiecznym i dyrekcji.

Krzysztof Dobrecki

Na podstawie art. 36a, ust. 3 ustawy z 7 września 1991 roku o systemie oświaty (tekst jednolity z 1996 roku, Dz. U. nr 67 poz. 329 z późn. zm.)

Rada Miejska w Uniejowie ogłasza

Konkurs na Dyrektora Gimnazjum w Uniejowie

Do konkursu mogą przystąpić:

1) Kandydaci, którzy posiadają:

1) wykształcenie wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym oraz kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w danej placówce,

2) co najmniej 5-letni staż pedagogiczny na stanowisku nauczyciela lub 5-letni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,

3) co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie ostatnich pięciu lat pracy,

4) potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela.

II Oferty kandydatów powinny zawierać:

1) pisemne zgłoszenie przystąpienia do konkursu,

2) kwestionariusz osoby wraz z fotografią,

3) opis przebiegu pracy zawodowej,

4) dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje oraz przebieg pracy zawodowej, a także świadectwo pracy z poprzedniego miejsca pracy,

5) orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań na stanowisku nauczyciela,

6) pisemną koncepcję kierowania i organizowania pracy gimnazjum.

Kandydaci proszeni są o składanie ofert w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs — Dyrektor Gimnazjum w Uniejowie” w sekretariacie Urzędu Miasta w Uniejowie w terminie do 2 kwietnia 1999 roku. Konkurs zostanie rozstrzygnięty w terminie do 15 kwietnia 1999 roku.

O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni oddzielnie.

TULISZKÓW

Zwyciężył rozsądek i dobro dzieci

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, na piątkową sesję Rady Miasta i Gminy w Tuliszkowie przyjechali rodzice dzieci z Piętna, Smaszewa i Wielopola, którzy żądali pozostawienia dotychczas obowiązujących obwodów szkolnych.

W imieniu Klubu Radnych Towarzystwa Samorządowego głos zabrał Bohdan Radecki: — Klub Radnych Towarzystwa Samorządowego po zapoznaniu się z projektami uchwał stwierdza, że są one zasadne i właściwe, i mają na uwadze tylko i wyłącznie dobro dziecka, a nie jak niektórzy mówią, podtekst polityczny. Pomimo to wnosimy o wycofanie projektów uchwał dotyczących zmiany obwodów Wielopola, Piętna i Smaszewa. Podejrzewamy, że za kilka lat rodzice sami poproszą o zmianę obwodu. Do świadomości musi dotrzeć fakt, że nie kieruje nami prywatnie, ale dobro dzieci.

Burmistrz poprosił o 20 minutową przerwę, w celu przedyskutowania tej sprawy z członkami zarządu. Po wznowieniu obrad głos zabrał Zbigniew Gradecki, który w imieniu Klubu „Twoja Gmina, Twoje Miasto” poparł wniosek o pozostawienie dotychczas obowiązujących obwodów i podziękował radnym z Towarzystwa Samorządowego za taką decyzję. Grzegorz Ciesielski, radny z Wielopola odczytał wnioski mieszkańców tej wsi do Zarządu Gminy, które dotyczyły między innymi: wycofania z komisji wszystkich członków spoza Rady, obniżenia diet za udział w sesjach i komisjach o 50 proc.

cent, obniżenia wynagrodzenia burmistrza do wysokości dwóch średnich krajowych i obniżenia liczby wiceprzewodniczących Rady z dwóch do jednego. Radni jednogłośnie podjęli siedem uchwał dotyczących przekształcenia od września tego roku dotychczasowych szkół podstawowych ośmioklasowych w szkoły podstawowe sześcioklasowe, pozostawienia dotychczasowych obwodów szkolnych, utworzenia gimnazjum w Tuliszkowie i Grzymiszewie, oraz o powołaniu dwóch zespołów szkół, złożonych ze szkoły podstawowej i publicznego gimnazjum. AZ

KAWĘCZYN

Rada Gminy Kawęczyn przyjęła kadencyjny plan budowy dróg. Zakłada on położenie w ciągu czterech lat, prawie pięciu i pół kilometra asfaltu w dziewięciu wioskach.

Drogi niezgody

Najwięcej bo kilometrowy odcinek drogi o twardej nawierzchni zbudowany zostanie w Milejowie. Marcjanów, Kowale Pańskie, Okręglica i Marcinów zyskają po 700 metrów asfaltu, a Głuchów, Dzierzbotki, Tokary i Osiny po 400 metrów. Plan wydaje się niezwykle ambitny zwłaszcza, że tą bodaj najuboższą gminę powiatu tureckiego czeka jeszcze dokończenie budowy oczyszczalni ścieków i związanej z nią kanalizacji sanitarnej oraz hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Kawęczynie. Konieczne będą również inne poważne inwestycje oświatowe, a wśród nich budowa

nowego obiektu dydaktycznego dla Szkoły Podstawowej w Tokarach i Gimnazjum w Kawęczynie. Plan budowy dróg, jak zwykle, spotkał się z jednej strony z uznaniem mieszkańców tych wsi, które zostały w nim uwzględnione jak i z protestami innych, którzy i tym razem zostali pominięci. Mieszkańcy jednego z największych sołectw w gminie jakim są Zdżary uważają, że są niedoinwestowani w stosunku do innych rejonów. Niektórzy nawet, noszą się z zamiarem podjęcia akcji mającej na celu wymuszenie zmiany decyzji samorządu. (art)

PIEKARY

Nie puścimy swoich dzieci do gimnazjum w Dobrej — oświadczyli burmistrzowi Piotrowi Schulzowi, rodzice uczniów Szkoły Podstawowej w Piekarach. Głównym powodem ich zdecydowanego stanowiska, jest nauka na drugiej zmianę w dobrskim gimnazjum.

Spotkanie z burmistrzem Schulzem, w którym wzięli udział radny z Piekar — Michał Błażek i dyrektorka Szkoły Podstawowej w Piekarach — Teresa Stencel trwało około dwóch godzin. Piotr Schulz wyjaśnił rodi-

Szkole Podstawowej. Zebraли około 50 podpisów rodziców dzieci z terenu gmin Dobra i Warta, gotowych postać tam swoje pociechy. Również w Piekarach zdobyli aprobatę części zebranych, upatrujących w tym

STEMPLEW

Wczasy dla niepełnosprawnych

W lipcu tego roku na dwóch turnusach rehabilitacyjnych organizowanych przez Specjalny Ośrodek Szkolno — Wychowawczy w Stemplewie (gmina Swinice Warckie), wypoczywać będzie setka dzieci i młodzieży upośledzonej umysłowo z całego kraju.

Koszt dwutygodniowego turnusu obliczono na 650 zł. Jak nas poinformował dyrektor Ośrodka Andrzej Zielonka, osoby które posiadają grupę inwalidzką lub pobierają zasiłek pielęgnacyjny, a nie korzystały w tym roku z dotacji Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, zapłacą tylko 150 zł. Pozostałe 500 zł przekażą: PFRON - 450 zł i organizatorzy - 50 zł. W przygotowywanym obecnie programie letniego wypoczynku niepełnosprawnych w Stemplewie, znajdują się liczne imprezy rekreacyjne, rozrywkowe oraz zabiegi rehabilitacyjne. Ośrodek posiada salki: gimnastyczną, komputerową, rehabilitacyjną, gimnastyki korekcyj-

nej, do gry w tenisa stołowego, tv-video, oraz bibliotekę. Na obszernym terenie wokół ośrodka znajduje się plac zabaw dla dzieci oraz kompleks boisk i urządzeń rekreacyjnych, co stanowi uzupełnienie bazy dydaktycznej Ośrodka. Dyrektor Zielonka zapewnia, że rodzice, którzy zdecydowali się tutaj przysłać swoje pociechy, mogą być o nie w pełni spokojni. Znajdą one tutaj kompleksową, fachową opiekę i miłą obsługę, wspinały wypoczynek oraz doskonałą kuchnię. Wypoczywający będą mogli uczestniczyć w szeregu zajęć rehabilitacyjnych w tym: hipoterapii, gimnastyce korekcyjnej, masażu, muzykoterapii, terapii pedagogicznej oraz zajęciach

logopedycznych i na siłowni. Organizowane będą dla nich wyjazdy nad rzekę, jezioro i na basen kąpielowy. Będą mogli pobierać lekcje jazdy konnej na padoku i w plenerze. Planowane są również wycieczki piesze i autokarowe, przejażdżki bryczką, zabawy taneczne, dyskoteki itp. W tej formie wypoczynku mogą wziąć udział również osoby z terenu powiatu tureckiego, które choćby ze względu na niedawne jeszcze powiązania administracyjne gminy Swinice Warckie z Turkiem będą tam szczególnie mile widziani. Szczegółowe informacje uzyskać można bezpośrednio lub telefonicznie w sekretariacie Ośrodka. (art)

Nauka tylko od rana

com dzieci z Piekar szereg spraw związanych z funkcjonowaniem i reformą oświaty. Z wieloma przedstawionymi przez niego argumentami zgodzili się. Nie chcieli jednak zaaprobować zmiany, która kończyła by się około godziny 18.15. Będzie to szczególnie uciążliwe w okresie zimowym zwłaszcza, że trzeba doliczyć czas na dowóz, a następnie niejednokrotnie dwukilometrowe dojeżdżenie do domu. Taka wędrówka po nocy może być ich zdaniem niebezpieczna dla trzynastoletka. Na spotkanie z burmistrzem przyjechali również przedstawiciele wsi Miłkowo z ponowną propozycją utworzenia klas gimnazjalnych w ich likwidowanej 28 marca 1999 rok

jedynej szansy na naukę swoich dzieci w godzinach popołudniowych. Burmistrz wysłuchawszy wszystkich uwag i propozycji oznajmił, że korekty w zaaprobowanej już przez Radę Miejską sieci szkół będą możliwe dopiero w przyszłym roku. Muszą je poprzedzić konsultacje i wnikliwe analizy, a przede wszystkim opinia kuratora oświaty, aprobująca utworzenie drugiego gimnazjum bądź filii już istniejącego. Zebranych nie usatysfakcjonowały te wyjaśnienia. Oznajmili, że nie puszcza swoich dzieci do gimnazjum w Dobrej. Gotowi są ponoć nawet zaostrzyć swój protest. Nie wykluczają strajku głodowego na wzór prowadzonych w innych rejonach kraju. (art)

TULISZKÓW

Nowi sołtysi

Zakończyły się wybory nowych rad sołectkich i sołtysów w gminie Tuliszków. Przeważnie na wyborach była niska frekwencja, wyjątkiem jest Grzymiszew, gdzie w wyborach uczestniczyło ponad 200 osób. Aktywni byli także mieszkańcy w Nowym Swiecie i Gadowskich Holendrach.

Wybory trwały od 1 lutego do 10 marca. Nowi sołtysi wybrani zostali tylko w trzech sołectwach: Grzymiszew, Tarnowa i Wielopole. W pozostałych sołtysi wybrani zostali na kolejną kadencję. Sołtysami zostali: Antoni Matysiak — Gadowskie Holendry, Jan Mikołajczyk

— Grzymiszew, Marek Zawadzki — Kiszewy, Barbara Kurzawa — Krępa, Janina Dominiak — Nowy Świat, Bogumił Wieruchowski — Ogorzelczyn, Stanisław Adamek — Piętno, Józef Kozłowski — Ruda, Stanisław Kulig — Sarbicko, Jerzy Szulc — Smaszew, Małgorzata Siwek — Tarnowa, Jarosław Baçler — Wielopole, Gabriel Serbin — Wróblina, Wacław Wojtkowiak — Wymysłów i Lutostaw Zajac — Zadworka. Przewodniczącym Rady Mieszkańców w mieście Tuliszków ponownie wybrany został Bogusław Naglewski. AZ 7

TUREK

Utalentowany trębacz

Błażej Urbaniak z Państwowej Szkoły Muzycznej w Turku, zajął drugie miejsce w konkursie regionalnym, w Poznaniu. Była to sesja interpretacyjna dla uczniów szkół muzycznych I i II stopnia. Interpretacja młodego turkowskiego trębacza została zauważona przez pedagoga Akademii Muzycznej w Poznaniu profesora Romana Grynia, który po zakończeniu konkursu udzielił mu lekcji.

Błażej jest mieszkańcem Uniejowa. Tam uczy się w ósmej klasie szkoły podstawowej. Do szkoły w Turku zmuszony jest dojeżdżać 25 kilometrów co zwłaszcza zimą bywa uciążliwe. Wszelkie niedogodności rekompensują mu sukcesy sceniczne.

— Czy był to twój pierwszy sukces muzyczny Błażeju?

— Pierwszy o randze regionalnej. W grudniu ubiegłego roku otrzymałem nagrodę Wojewody w ostatnim Turnieju Muzycznym na szczecelu województwa konińskiego.

— Kończysz w tym roku szkołę podstawową. Gdzie chciałbyś kontynuować naukę?

— Myślę o poznańskim Liceum Muzycznym, choć nie wy-

kluczam również podobnej szkoły z tym, że wojskowej w Gdańsku.

— Jak traktują Cię nauczyciele muzyki w szkole podstawowej? Posiadasz przecież wiedzę muzyczną znacznie większą niż pozostali uczniowie twojej klasy.

— Moja nauczycielka muzyki pani Agnieszka Pajor wymaga ode mnie znacznie więcej niż od pozostałych. Podobnie traktowani są inni uczniowie Szkoły Muzycznej chodzący do naszej podstawówki.

Nuczycielem Błażeja w Szkole Muzycznej I stopnia w Turku jest mgr Piotr Kmiecik, pracujący tutaj już pięć lat.



Piotr Kmiecik ze swoimi szczególnie uzdolnionymi uczniami Błażem Urbaniakiem z lewej i Bartoszem Kamajdą

— Czy Błażej jest pierwszym Pańskim uczniem, który odnosi tak spektakularne sukcesy?

— Trzy lata temu puzonista Andrzej Błaszczak, uczący się obecnie w szkole muzycznej II stopnia w Warszawie, również otrzymał nagrodę wojewody konińskiego.

— Jaką przyszłość wroży Pan Błażewi?

— Uważam, że z jego wiedzy i zdolnościami powinien problemów dostać się do poznańskiego Liceum Muzycznego. Poziom jest tam bardzo wysoki, ale po jego ukończeniu znacznie ułatwiony jest start do studia. Wiem o tym po sam skończyłem to Liceum.

— Na jakich instrumentach uczy Pan grać dzieci i młodzież w turkowskiej szkole?

— Prowadzę klasę instrumentów dętych blaszanych. Aktualnie uczę puzonistów i trębaczów. Od września być może będę zajmował się tubistą i waltornistą. Poza tym jestem zwyczajnym nauczycielem muzyki w Szkole Podstawowej nr 4.

— Czy planuje Pan jeszcze w tym roku szkolnym udzielić swoich uczniów w jakich konkursach bądź przeglądach?

— Planuję udział Błażeja Urbaniaka w ogólnopolskich Konkursie Młodego Muzyka, który odbędzie się w Szczecinie. Błażeja i puzonistę Bartosza Kamajdę przygotowuję do konkursu regionalnego dla uczniów szkół muzycznych pierwszego stopnia, który odbędzie się w przyszłym roku.

Andrzej R. Tyrczyński

Nagrodzone etiudy

W kinie „Tur” odbył się uroczysty finał II Przeglądu Etiud Studenckich Szkoły Filmowej, Klaps'99. Z dziewiętnastu zaprezentowanych etiud fabularnych, animowanych i operatorskich jury nagrodziło cztery. Swoją rolę w ocenianiu miała publiczność, która także wybrała swego faworyta.

Uroczystość rozpoczęła się od nagrodzenia laureatów. Grand Prix i rzeźbę filmowego klapsa jury przyznało Markowi Gajczakowi, za realizację etiudy „Sposób na Morawię”. Nagrody specjalne otrzymali: Wojciech

Żogała za realizację etiudy „Spóźniona podróż” oraz Danuta Mirosław za realizację etiudy animowanej „Noc”.

Etiudą 50-lecia wybrany został film Mariusza Grzegorzka pt. „Robaki”. Najba-

rdziej cenioną nagrodę publiczności otrzymał Mikael Lypiński, za etiudę „Trzy dni z życia małżeńskiego”.

Uczestnicy uroczystego finału Klapsa'99 obejrzel nagrodzone filmy i mieli okazję spotkać się z laureatami oraz profesorem Henrykiem Klubą — rektorem Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi. Organizatorzy przygotowali także projekcję filmu animowanego Piotra Karwasa pt. „Maski” (zdobywca Złotego Niedźwiedzia na festiwalu w Berlinie'99) i filmu Mariusza Grzegorzka pt. „Rozmowa z człowiekiem z szafy”.

AZ

Organizatorzy: Miejski Dom Kultury w Turku i Państwowa Wyższa Szkoła Filmowa, Telewizyjna i Teatralna w Łodzi dziękują sponsorom: Marioli Pera (kwaciarnia na ul. Chopina), Bogumiłowi Błaszczakowi (kwaciarnia na ul. Kolskiej), Tomaszowi Kaczmarkiewiczowi i Maciejowi Szafarzowi (ciastkarnia na ul. Kaliskiej).



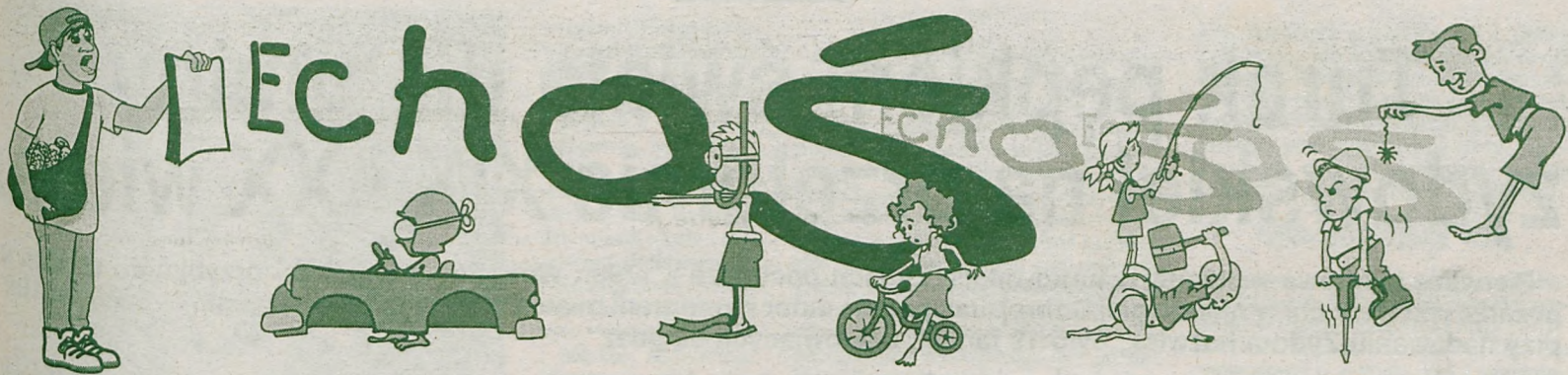
Marek Gajczyk, zwycięzca Klapsa '99

Międzynarodowe Targi Poznańskie

Kalendarz imprez targowych 1999

Intermasz — Międzynarodowy Salon Maszyn Włókienniczych, Odzieżowych i Obuwniczych	13.04. - 26.04.
Infosystem — Międzynarodowe Targi Elektroniki Telekomunikacji i Techniki Komputerowej	13.04. - 16.04.
Multimedia — Targi Wydawnictw i Nowych Mediów	13.04. - 16.04.
Poligrafia — Międzynarodowe Targi Maszyn, Materiałów i Usług Poligraficznych	13.04. - 16.04.
Meble — Targi Mebli i Wyposażenia Wnętrz	05.05. - 09.05.
Derma — Międzynarodowy Salon Maszyn i Narzędzi Obróbki Drewna	05.05. - 09.05.
Międzynarodowe Targi Motoryzacji	27.05. - 01.06.
Międzynarodowe Targi Poznańskie	14.06. - 18.06.
Capital Fair — Targi Finansowe	14.06. - 18.06.
Poznański Tydzień Mody	31.08. - 03.09.
Targi Sprzętu i Odzieży Sportowej	31.08. - 03.09.
Targi Zabawek i Artykułów Szkolno-Biurowych	31.08. - 03.09.
Asia in Poland	31.08. - 03.09.
Domexpo — Targi Gospodarstwa Domowego i Elektrokonsumpcyjnej	14.09. - 17.09.
Taropak — Międzynarodowy Salon Techniki Pakowania i Logistyki	14.09. - 17.09.
Międzynarodowe Targi Reklamy	14.09. - 17.09.
Polagra — Międzynarodowe Targi Rolno-Przemysłowe	30.09. - 03.10.
Krajowa Wystawa Wydawnicza	30.09. - 03.10.
Bicykl — Międzynarodowe Targi Rowerowe	21.10. - 24.10.
Tour Salon — Międzynarodowy Salon Turystyczny	21.10. - 24.10.
Poleko — Międzynarodowe Targi Ekologiczne	23.11. - 26.11.
Invesicity — Targi Inwestycyjne Miast Polskich	23.11. - 26.11.

28 marca 1999



Różnice

Między tymi obrazkami jest 9 różnic. Znajdź je



Wesołe łańcuchy

Michał, Tomek i Marcin zrobili takie same łańcuchy na choinkę. Marcin raz się pomylił. Który łańcuch zrobił Marcin?



SPONSOR ECHOSIA

**WIELKI KONKURS
LEGO LEGO LEGO LEGO**

OLEŃKĄ
TUREK, ul. 650-lecia 8
NATALIA
TUREK, pl. Wojska Polskiego 12

**CO MIESIĄC DO WYGRANIA
ZESTAW KŁOCKÓW LEGO
ZA PONAD 100 zł**

Kto w ciągu jednego miesiąca kupi w naszych sklepach klocki LEGO za najwyższą kwotę, ten otrzyma dodatkowo zestaw klocków lego, który wystawiony jest w sklepie „Natalia”

**Konkurs trwa
od 1 marca do 31 lipca br.**

Nagrodzeni

Paulina Noźniak
z Turku

Anna Badeńska
z Brudzewa

Nagrodą będzie talon wartości 30 złotych do zrealizowania w sklepach „Natalia” i „Oleńka”, który można odebrać w redakcji „Echo Turku”.

Rozwiązania krzyżówek, własne propozycje (krzyżówki, które sami ułożycie, rysunki, które sami narysujecie, zabawne zdjęcia, itp.) przysyłajcie pod adresem redakcji: 62-700 Turek, ul. Kaliska 35.

Nagrody czekają!

REBUS



KRZYŻÓWKA OBRAZKOWA nr 12

Redakcja nie odpowiada za nadesłane materiały.
Kolumnę opracowała J. Gawrońska

Turek pępkiem świata dla gminy żydowskiej na przełomie XIX i XX wieku

Pierwsze źródłowe wzmianki o turekowskich Żydach pochodzą z 1798r. Wówczas to mieli oni przybyć do miasta pożarze jaki wybuchł w nieodległej Dobrej. Jak podaje autor monografii miasta z XIX w L. L. Kruszyński — „w roku 1867 przy nadawaniu Żydom nazwisk, było 19 familji, stanowiących 82 dusz”.

Do 1867 r. liczebność turekowskiej gminy wzrosła do 1081 osób, a źródła archiwalne z 1889 r. odnotowują w mieście 373 rodziny żydowskie. W roku poprzedzającym wybuch I-ej wojny światowej Turek zamieszkiwało 3092 ludzi wyznania mojżeszowego, zatem liczba ludności tej gminy w stosunku do 1867 r. powiększyła się trzykrotnie. O ile w 1867 r. Żydzi stanowili 18.7 proc. wszystkich mieszkańców, to do 1913 r. odsetek ten wzrósł do 27.5 proc. Liczba ta stawiła ludność tego wyznania na drugim miejscu w strukturze wyznaniowej turekowiaków, tuż po katolikach.

Na tak szybki przyrost ludności gminy żydowskiej wpływ miało kilka czynników. Jednym z nich był napływ od lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia do Królestwa Polskiego dużej grupy tzw. Litwaków czyli Żydów dyskryminowanych na terenie carskiej Rosji. Na ziemiach polskich chętnie osiedlali się też wyznawcy mojżeszowi z zaboru pruskiego. Obie grupy zwabiły do Królestwa szerokie możliwości inwestycji kapitałowych. Innym czynnikiem szybkiego

na ul. Kolskiej, a posiadający mniejsze dochody na ul. Szerokiej.

Przy tej ostatniej ulicy znajdowała się ich bożnica, czyli synagoga zbudowana najprawdopodobniej około 1857 r. oraz wystawiony w tym samym czasie Beth Midras - „dom modlitwy”, w którym studiowano Pismo Święte, a także odprawiano nabożeństwa. Oprócz głównej synagogi, w Turku istniały również nieoficjalne, mniejsze bożnice (sztible) prowadzone przez chasydzkich rabinów: Aleksandra i Gere. Podobnie było z Beth Midras. Jeden z kilku takich domów został założony w 1883 r. w budynku należącym do Józefa Wiewiórki. Inny Beth Midras urządzono z inicjatywy Rafała Taube i Aizaka Auerbacha w mieszkaniu należącym do Jakuba Dinstferlaga przy ul. Szerokiej 171. Członkowie zobowiązani byli płacić po 6 rubli rocznie do kasy bożniczej.

Ważnym dla Żydów obiektem była też mykwa czyli rytualna łaźnia znajdująca się przy ul. Szerokiej. Pierwszą łaźnię wybudował Szwie Szmul w 1870 r. na zlecenie specjalnie powołanego komitetu

funkcję rytualnego rzeźnika, woźny bożniczy i 3 administratorów tworzących Dozór Bożniczy.

W omawianym okresie do 1897 r. funkcję rabiną pełnił obdarzony wielkim szacunkiem „surowy i pobożny” Chaim Braun. Po nim zaś, głównym duchownym gminy został Herszch Wachsmann (Waxmann) „człowiek głębokiego pojmowania, przyjacielskości oraz szerokiej wiedzy”.

Kantor (chazan) był urzędnikiem synagogałnym, który zajmował się prowadzeniem modłów oraz czytaniem Tory podczas nabożeństw. Powinien on być człowiekiem skromnym, wolnym od grzechu i cieszyć się dobrą reputacją oraz sympatią wiernych. Jednak przede wszystkim musiał mieć co najmniej dobry głos, gdyż wymagano od niego wirtuozerii w śpiewie. „Ukochanym przez wszystkich za ciepły baryton, humanitaryzm, wiedzę liturgiczną oraz wielkie oddanie swemu powołaniu” był kantor Moshe Litwak. Jego zasługą stało się m. in. założenie pierwszego żydowskiego męskiego chóru. Zespół ten osiągnął wysoki

niących tę funkcję wymienić można ba Eiseka oraz Reba Szchencieński uchodzącego za człowieka o nowoczesnych poglądach. Ten ostatni zarządzał także mykwą oraz rejestrował żydowskie noworodki.

Trzyosobowy Dozór Bożniczy (początkowo dwuosobowy) zajmował się administracją synagogi oraz domem nocnym mieszczącym 18 łóżek, nadzorem nad szkolnictwem i dobroczynnością, dbał o opatrywanie najbiedniejszych członków gminy w macę i koszerną żywność święto Paschy, a także odwiedzał chorych w gminie. Członków Dozoru wybierano spośród 12 kandydatów wyznaczonych spośród osób należących do 4 pierwszych klas majątkowych. Kadencja urzędowania trwała 3 lata. Dnia 15 listopada 1895 r. w wyborach na lata 1895-1898 stanęli z kl. I: Adel Szajniak, Jakubowski i Gisl Wróblewski, z kl. II: Abram Zaks, Rafał Taube i Salomon Dawidowicz, z kl. III: Abram Fuks, Lewi i Aizak Can oraz z kl. IV: Szymon Berkowicz, Moise Domanowicz i Abram Goldblum. Prawo głosowania miało mężczyźni płacący składkę bożniczą z których każdy mógł oddać 3 głosy. W wyniku tych wyborów administracją mi zostali pełniący te funkcje już w poprzedniej kadencji: Abram Fuks — właściciel domu, God Lewi — kupiec, Adel Szajniak — posiadacz domu, Icek Can, God Lewi oraz Icek Taube i Majer Taube, którzy w wyborach mieli taką samą liczbę głosów.

Każdy członek gminy żydowskiej oprócz podatków obowiązujących w państwie i lokalnej, musiał uiszczać specjalne opłaty do kasy bożniczej. Najczęściej związane były one z obrzędami religijnymi takimi jak ślub, pogrzeb i rzeżenie, ale pobierano je również za posiadanie ławek w synagodze, paschalną czy koszernej ubój zwierząt. Wpływy przeznaczano na pomoc ubogim oraz budowę i utrzymanie gmachów publiczności publicznej, tj. bożnica, mykwa.

W 1881 r. klasę najbogatszych tworzyły rodziny kupców: Henryka Szajna, Kalmana Chajszrika, Salomona Fuksa, Dawida Glube, Eliasza Kravberga oraz właścicieli domów: Kofra Frajlich, Szmula Fuksa, Fisteła Kowalskiego, Wolfa Nejmana, Adla Szajmowa, Abrama Szwarcmana, Mojżeszowicza, Jakuba Wintera, Szyle Wróblewskiego. W niemal równie bogatej klasie majątkowej przeważały osoby zajmujące się handlem. Średnio zarabiającymi były grupy: trzecia i czwarta. W nich przewagę mieli handlarze, oprócz tych, dość liczni byli szewcy, krawcy, krupnicy i czapnicy. Także poza nielicznymi wyjątkami, ludność żydowska nie zajmowała się.

Zmarłych żydów chowano na cmentarzu położonym w znacznej odległości od miasta, po lewej stronie szosy prowadzącej do Władysława. W pierwszych latach XIX w. w Turku mógł już pomieścić nowych pochowanych. Dlatego też Dozór zwrócił się do Magistratu o odsprzedanie części żydowskiej około 4 mórg gruntów kamieniarzy przylegających do miasta. Zarząd miasta wyraził zgodę na taką propozycję dopiero w marcu 1895 r., ograniczając jednocześnie powierzchnię do 1mr. 228 i 3/4 pręta wycenioną na 70 rb 50 kop. Starozakonni oddało się jednak trzy lata później.



Żydowska rodzina Rosenfeldów

powiększania się gminy żydowskiej, była niższa niż u innych grup wyznaniowych śmiertelność noworodków, wynikająca z większej opieki macierzyńskiej i lepiej zorganizowanej służby zdrowia (pierwszym miejscowym dentystą był Żyd-Rufin Awerbuch, który swój gabinet otworzył w 1907 r.). Ponad to wcześniej zawierano małżeństwa: blisko 60 proc. młodych żydowskich dziewczyn w wieku 20 lat i młodsze miały już męża i najczęściej potomstwo.

Własność Żydów

Turekowskie Żydzi w zależności od statusu materialnego zamieszkiwali w różnych częściach miasta: bogaci w Rynku

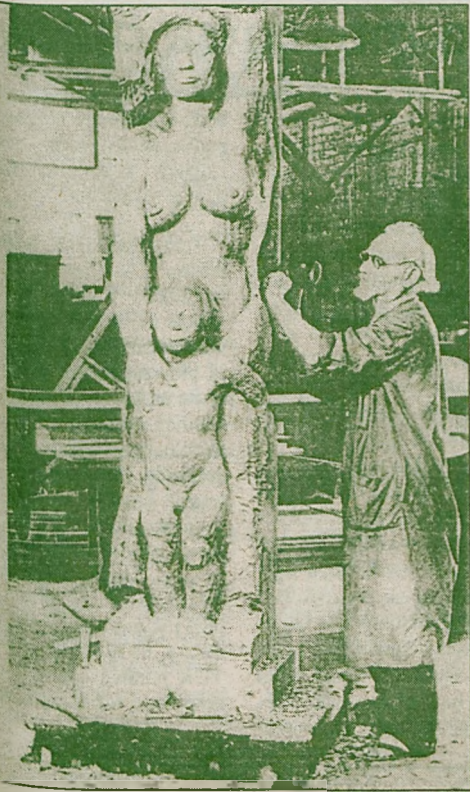
w składzie: Jakub Freilig, Icek Fuks i Abram Winter. Musiała ona mieć niezbyt trwałą, drewnianą konstrukcję skoro siedemnaście lat później na jej miejscu wystawiono nowy, już murowany obiekt. Nad całością budowy mykwy w 1887 r. nadzorował Adel Szajniak, znany żydowski społecznik i długoletni miejski ławnik.

Zarząd gminy

Gminą żydowską, której członkowie podzieleni byli na kilka klas majątkowych administrowała Kongregacja na czele z rabinem. Oprócz najwyższego duchownego, w skład tego zarządu wchodził kantor pełniący jednocześnie

poziom pod przewodnictwem chazana Psiszohera, który jednak zrezygnował z posady w Turku i przeniósł się do Hamburga, gdzie osiągnął znaczący sukces w swojej profesji. Także następny kantor Hertzke Landau podjął większe wyzwanie i przyjął propozycję funkcji ober-kantora w Amsterdamie. Oddzielnych śpiewaków miał Beth Midras, w którym byli nimi m. in.: Moshe Bass, Menachem Arkusz, Simcha Golumb.

Do obowiązków woźnego bożniczego należało utrzymanie porządku w synagodze, zwoływanie wiernych na poranne nabożeństwo, przypomnienie o zamknięciu sklepów i kończeniu pracy w odpowiednim czasie przed szabasem, powiadomienie o pogrzebach. Spośród peł-



Henryk Glicenstein — najświetniejszy z turkowskich Żydów

— ojciec światowej sławy rzeźbiarza Henryka Glicensteina.

Z dniem 1 maja 1870 r. zaczęła w Turku funkcjonować także żydowska dwuklasowa szkoła elementarna, utrzymywana ze składek mieszkańców i rządowych dofinansowań. Nauczycielami, którzy rozpoczęli w niej pracę byli Henryk Szafir i Markus Jalomisztein. Pierwszy z nich zarabiał 420 rb rocznie, drugi zaś rubli 200. Zarobki te były znacznie wyższe od pensji nauczycielskich w szkołach katolickich czy ewangelickiej. Dla przykładu można podać, że w tym samym czasie Wincenty Lebedziński uczący w katolickiej męskiej szkole elementarnej otrzymywał pensję w wysokości 280 rb rocznie, a jego kolega ze szkoły ewangelickiej — Edward Rasz tylko 200 rb. Do szkoły żydowskiej w 1890 r. uczęszczało w klasie I — 80

dzieci w klasie II — 10. Dlatego też naczelnik kaliskiej Dyrekcji Szkolnej dnia 3 września wydał nakaz zamiany tej placówki z dwuklasowej na jednooddziałową. W roku 1897 żydowski nauczyciel kształcił 85 dzieci obojga płci. Od przelomu wieków XIX i XX szkołę prowadził Dawid Dąbrzyński (w 1900 r. zastąpiony przez Samuela Saninę) i Estera Taube. Ponieważ liczba uczących się dzieci żydowskich z czasem wzrosła w początkach XX w. szkołę ponownie przekształcono w dwuklasową. Pomieszczenia klasowe znajdowały się początkowo w wynajmowanym od Jana Zakolskiego budynku przy ulicy Szerokiej 167. Z czasem przeniesiono je do pawilonu wybudowanego przy synagodze. Wartym zaznaczenia jest, iż szkoła posiadała własną, dość liczną bibliotekę. Część młodych Żydów chcąc się dokształcać, studiowała korespondencyjnie języki obce oraz księgowość.

Syjonizm

W końcu XIX w. wśród Żydów pojawiła się idea syjonistyczna głosząca hasło utworzenia odrębnego, samodzielnego państwa izraelskiego skoro nie można znieść ucisku narodowościowego związanego z antysemicką polityką władz. Chciano zatem powrotu narodu żydowskiego do Ziemi Świętej. Syjonizm znalazł zwolenników także wśród turkowskich Żydów. Rezultatem tego było powstanie w mieście organizacji pod nazwą „Młodzi Syjoniści”, na czele której stanął Moshe Warszawski. Wspierali ją ludzie majątni i wykształceni, tacy jak np.: Israel Kohn, Israel Kivala, Josef Aberstein, Samuel Glube czy Lazar Weinsreich. Z ofiarowywanych przez nich funduszy organizowano specjalne przeszkolenia dla młodego pokolenia, na których prowadzono wykłady z literatury, historii oraz na tematy biblijne. Sprawadzano do miasta sławnych ludzi, którzy wygłaszali swoje mowy i referaty przy różnych nadarzających się okazjach, takich jak spotkania literackie czy kampanie na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego zajmującego się zbieraniem pieniędzy na wykup ziemi w Izraelu dla przyszłych osadników. Wartym zaznaczenia jest fakt, iż Reb Pinchas Wengroff — zięć rabinu Wachsmanna, był jednym z założycieli ortodoksyjnej, konserwatywno-klerikalnej partii o nazwie Agudas Jisroel (Związek Izraela) powstałej w 1916 r. na ziemiach byłego Królestwa Polskiego.

Stosunki między ludnością żydowską a pozostałą częścią mieszkańców nie układały się zbyt szczęśliwie, zwłaszcza na niwie ekonomicznej. Najprawdopodobniej konkurencja cenowa sprawiła, że jak podaje L.L. Kruszyński w znanej monografii miasta, w nocy 27 września 1857 r. lud zburzył żydowski dom modlitwy na ul. Kolskiej. Konflikty wzbudzała także sprawa majstrostwa tkackiego, ponieważ Żydzi ogłaszali się takimi i przyjmowali uczniów oraz czeladników, co było sprzeczne z przepisami dla cechów tkackich wydanymi w 1816 r. Dostatek i zamożność gminy izraelskiej wzbudzała zazdrość w mniej zamożnej, a właściwie biednej, pozostałej części turkowskiego społeczeństwa.

Jedyną chyba płaszczyzną współpracy było uczestnictwo Żydów w gronie miejskich ławników honorowych. Osoby te pełniły funkcje doradcze przy burmistrzu, informowały o potrzebach mieszkańców, dlatego dość często Radę ławniczą tworzyli wybieralni przedstawiciele trzech największych grup wyznaniowych. Niewątpliwie pisząc o turkows-

kich ławnikach pochodzących z gminy żydowskiej nie sposób pominąć osoby Abrachama Fuksa. W pamięci mieszkańców Turku zapisał się on jako członek komitetów: budowy ratusza, urzędzenia saskiego placu (dziś parku na pl. Sienkiewicza) czy cholerycznego szpitala podczas nawrotu tej choroby w 1866 r.

Najświetniejszy Żyd

Jednakże najbardziej znanym turkowskim Żydem był Henryk Glicenstein, urodzony w naszym mieście 24 maja 1870 r. W Turku spędził dzieciństwo, lecz los spowodował iż w wieku 13 lat zmuszony był opuścić rodzinne miasto i przenieść się do Kalisza, a następnie do Łodzi. Światową sławę zyskał dzięki wykonywanym rzeźbom w drzewie i marmurze. Znany był także jako doskonały rytownik i malarz — portrecista m. in. króla Wiktora Emanuela III oraz pejzażysta. Czasem zajmował się też ilustrowaniem książek, np. „Dnia w Regensburgu” J. Opatoszu. Jego prace nagradzane były wielokrotnie przez znane Akademie Sztuk Pięknych w Monachium czy Berlinie, zdobywał nagrody Prix de Rome. Głównymi jego dziełami były: rzeźby „Mesjasz”, „Ecce Homo”, „Macierzyństwo”, popiersie Piusa IX, portret Gabrieli d'Annunzio. H. Glicenstein zginął tragicznie 30 grudnia 1942 r. w wypadku samochodowym na ulicach Nowego Jorku. Dla autorki tego artykułu człowiekiem ten wiązać się będzie z jego słowami: „Urodziłem się (...), w mieście — myślę że jedynym w swoim rodzaju. Miasto Turek był dla mnie pępkiem świata: miało cztery główne drogi: jedna pojawiała się rano i uchodziła w noc, inna biegła z południa na północ. Ze wschodu przychodziło słońce, światło i dźwięk dzwonów kościelnych; zachód wiązał się z ciemnymi lasami zaludnionymi fantastycznymi postaciami. Na północ była Rosja, i Syberia, na południu Ocean, Genua i Ameryka.”

Turkowska gmina żydowska w omawianym okresie była najbogatszą i jednocześnie najbardziej odrębną częścią miejscowej społeczności. Ciężkie przepisy władz carskich nie przeszkodziły jej w zdominowaniu handlu i prowadzeniu aktywnego życia społecznego. Nawet trudne lata I-ej wojny nie wpłynęły na zmniejszenie się roli (zwłaszcza gospodarczej) tej nacji, w życiu niewielkiego miasteczka jakim był wówczas Turek.

Beata Grzelka
Fotografie ze zbiorów Muzeum Rzemiosła Tkackiego.



Widok na synagogę i budynek Domu Bożniczego (około 1911 r.)

Antysemityzm

Takie postępowanie Magistratu w stosunku do gminy żydowskiej spowodowane było ogólną tendencją polityki władz państwowych, które obarczyły jej członków winą za złą sytuację ekonomiczną kraju. Ludność wyznania mojżeszowego ograniczano tak w prawach politycznych, jak i w swobodzie wyznania. Turkowskim Żydom tak jak i innym mieszkańcom w całym Królestwie Polskim, na mocy określonych praw zabroniono posiadania ziemi lub jej dzierżawienia, przenoszenia się do innych miast, pracowania w niedziele i święta chrześcijańskie, sprzedawania alkoholu co pozbawiło wielu źródła utrzymania. Wykluczono ich z Magistratów, zakazano przyjmowania imion o brzmieniu rosyjskim lub chrześcijańskim. W latach pięćdziesiątych XIX w. władze wydały postanowienia, na mocy których nie wolno było nosić Żydom (za wyjątkiem rabinów obrządków religijnych) długich jedwabnych kapot, pasów nad biodrami, czapek futrzanych, krymek, jarmutek. Bezwzględnie zakazano też im ubiorów szytych z jedwabiu i materiałów półjedwabnych. Także Żydom zabroniono noszenia tradycyjnych sukien, golenia głów przed wstąpieniem w związek małżeński. Celem takiego postępowania władz było żydowienie i zintegrowanie ludności żydowskiej z resztą mieszkańców Królestwa Polskiego, pozbawienie jej przynajmniej zewnętrznych oznak odrębności religijnej i obyczajowej. Wśród turkowskich Żydów proces asymilacji przebiegał bardzo opornie, a właściwie skierował się w stronę przeciwną i spowodował u nich wzmocnienie poczucia odrębności jako wspólnoty narodowej, kulturalnej czy politycznej.

Szkolnictwo

Mimo tak licznych ograniczeń dobrze rozwijało się żydowskie szkolnictwo. Młode dzieci uczęszczały do chudebnych, czyli elementarnych szkółek religijnych, w których uczono Biblii i Talmudu. Tego rodzaju instytucji w Turku pod koniec ubiegłego stulecia było siedem. Znajdowały się one przy ulicach: Karnowicza (dziś ul. 3-ego Maja), Kolskiej, Szerokiej i w Rynku. W 1897 r. uczyło się w nich 160 chłopców. Nauczycielami (melmedzi) byli w nich m. in.: Schmuel Wolf Szmul, Fawisich Sender, Mordechaj Kibbel, Reb Glicenstein

28 marca 1999 r.

PIŁKA NOŻNA — LIGA OKRĘGOWA

Efektowny początek

GLKS Polanin Strzałkowo 0:7 (0:3) TUR Turek

0:1 Witkowski - 11' karny, 0:2 Lisik - 17', 0:3 Kanclerowicz - 40', 0:4 Lisik - 54', 0:5 Swędera - 67', 0:6 Witkowski - 70' karny, 0:7 Witkowski - 78' karny. TUR: Delwo - Ogrodowczyk, Witkowski, A. Ircha, M. Ircha (Modrzejewski - 46'), Pańczyk (Szymański - 81'), Ślīga, Kanclerowicz, Lisik, Swędera (Kie-pura - 71'), Frankowski.

Inauguracja piłkarskiej wiosny w Strzałkowie odbyła się na dobrze przygotowanym przez gospodarzy boisku. Mniej gościnni okazali się piłkarze „Tura” Turek, którzy urządzili sobie prawdziwy festiwal strzelecki.

Trener Zbigniew Niewiarowski największy problem miał z ustaleniem linii pomocy. Nie mógł zagrać kontuzjowany Andrzej Wypiorczyk, a Mariusz Ircha, odczuwający jeszcze skutki ostrej gry w sparingu z Górnikiem Kłodawa, zagrał na własną prośbę. W tej sytuacji grą w środku pola pokierowali Kanclerowicz i Ślīga, którzy wywiąza-li się z tego bardzo dobrze. Grająca ambitnie i walecznie cała drużyna Tura ani na moment nie oddała inicjatywy rywalom, a jej efektem było siedem strzelonych goli. Od pierwszych minut meczu zawodnicy grali agresywnie w ataku i uważnie w obronie. Naciskając przeciwnika już na ich połowie skutecznie uniemożliwiali im rozegranie piłki, przez co gospodarze zaczęli szybko popielniać błędy w defensywie. W 11 minucie Lisik zagrał w pole kar-

ne do Frankowskiego, który został sfaulowany. Podyktowany rzut karny Witkowski „zamienił” na pierwszego gola dla Tura. Sześć minut później piłkę na prawej stronie boiska przejął Janusz Pańczyk. Pociągnął z nią do narożnika i odegrał w okolice pola bramkowego, w którym najbardziej sprytny okazał się Lisik strzelając gospodarzom drugiego gola. Najładniejszą akcją meczu kibice obejrzeli w 40 minucie. Rozegrali ją w polu karnym Lisik z Kanclerowiczem. Po pięknej wymianie z pierwszej piłki „Kanclerz” ustalił rezultat do przerwy na 3:0. W drugich 45 minutach obraz gry nie zmienił się i TUR nadal grał „swoją” piłkę. W środku pola Ślīga porządkował grę, Kanclerowicz inicjował akcje ofensywne, a wspomagał ich wprowadzony po przerwie Janusz Modrzejewski, który crossowymi podaniami z połowy boiska stwarzał napastnikom sytuacje bramkowe. W linii ataku Swędera „rozprowadzał” obrońców robiąc miejsce partnerom, a Lisik szukał szansy strzelenia kolejnego gola. Stało się to w 53 minucie. Andrzej Ircha po akcji lewą stroną boiska precyzyjnie dograł do niego na pole karne, a ten strzałem głową ulokował piłkę w bramce „Polanina”. Następnie bardzo groźnie strzelali Swędera i Kanclerowicz, ale w obu przypadkach bramkarz efektywnie to wybronit. W 67 minucie Swędera uderzył bardziej precyzyjnie i „Tury” prowadziły już 5:0.

Jeszcze dwukrotnie piłka znalazła się w bramce gospodarzy. W obu przypadkach za sprawą celnych strzałów Przemysława Witkowskiego z rzutów karnych podyktowanych za faule na Kanclerowiczu i Frankowskim. Rzadko się zdarza, aby w jednym meczu ten sam zawodnik trzy razy strzelał karne i wszystkie wykorzystał. W Strzałkowie uczynił to Witkowski i brawo mu za to. W całym spotkaniu piłkarze „Polanina” tylko raz poważnie zagrozili bramce bronionej przez Delwę, gdy w 81 minucie po strzale z rzutu wolnego piłka trafiła w słupek. W rewanżu to samo uczynił Lisik kończąc akcję Roberta Frankowskiego. Efektowne zwycięstwo cieszy. Jednak to dopiero początek pogoni za „Olimpią” i „Tulisią”. Od drużyny oczekuje się zwycięstwa i piłkarze muszą nauczyć się grać pod taką presją. Inaczej być nie może, ponieważ szansę doświadczenia i ewentualne włączenie się do walki o awans do IV ligi można mieć jedynie w przypadku, gdy będą zwycięstwa. Dobry początek został zrobiony, lecz już w niedzielę drużynę Tura czeka kolejne wyzwanie. Tym razem będzie to pojedynek w Kole z miejscową Olimpią. Początek meczu o godz. 15.00.

Mecz w liczbach	WIS	
	Polanin	Tur
Strzały celne	2	10
Strzały niecelne	3	11
Rzuty różne	0	7

Po meczowe opinie

Zbigniew Niewiarowski, trener Tura: — Należy cieszyć się z udanego początku i zdobytych trzech punktów. Przed meczem powiedziałem, że od aktywności napastników będzie zależało jak szybko „rozmontujemy” przeciwnika. Udało się i dalej poszło już łatwiej. Mimo że boisko było wąskie, a gospodarze grali prawie wszystkimi zawodnikami w obronie, to z naszej strony pokazaliśmy parę znakomych akcji, jednak kilka razy zabrakło tego ostatniego podania. Bardzo dobre spotkanie rozegrał Kanclerowicz i był zdecydowanie jednym z najlepszych zawodników tego meczu. Wiem, że obserwowali naszą grę przedstawiciele Olimpi, Vitcovii i Tulisii, ale przecież nie było co przed nimi ukrywać, bo i tak wszystko wiemy o sobie. W tych bezpośred-

nich pojedynkach decydującą rolę będą zawodnicy na boisku i dlatego w Kole też trzeba będzie grać inaczej.

Jerzy Banaszak, trener „Polanina”: — Znam swoich zawodników i wiem, że w tym meczu nie mogliśmy podjąć równorzędnej walki. Drużyna Tura przerastała nas przynajmniej o dwie klasy. Byli lepsi w każdym względzie. Dużo akcji oskrzydlających i z pierwszej piłki. Akcja, po której padła trzecia bramka, to była już prawdziwa „dobra piłka”. Mnie takich zawodników jak Kanclerowicz, Swędera czy Lisik, wszystko zależy teraz tylko od tego jak oni będą „podchodzić do gry. Po tym meczu wiadomo, TUR poradzi sobie z lepszymi zespołami niż Strzałkowo.

PIŁKA NOŻNA

Turkowscy przedsiębiorcy typują

Reprezentacja Polski rozegra dwa bardzo ważne mecze eliminacyjne mistrzostw Europy - z Anglią 27 marca na Wembley i ze Szwecją 31 marca w Chorzwie.

Walka o awans rozstrzygnie się w gronie tych trzech drużyn. Trafiliśmy do jednej z najsilniejszych grup. W twardej walce ubył już jeden przeciwnik - Bułgaria. Może się zdarzyć, że po kolejnych dwóch, trzech meczach znowu ktoś z wielkich wypadnie. W roli faworytów występują teraz Anglia i Szwecja. Jeśli w tych dwóch meczach polscy piłkarze wywalczą cztery punkty, to będzie na pewno duży sukces. Pod sporą presją zagrają Anglicy, którzy muszą koniecznie wygrać, aby nie stracić wszelkich szans na awans. Również Polacy, żeby myśleć o awansie do finałów EURO 2000 muszą wygrać jedno z dwóch najbliższych spotkań. W większości przyjmuję się, że będzie to mecz ze Szwecją w Chorzwie. Która z tych drużyn będzie dla nas groźniejsza? Nie można wykluczyć, że Szwedzi, i to nie tylko w jednym meczu, ale w całych eliminacjach. Dlatego będzie ważny każdy punkt i każda strzelona bramka. Jakimi więc rezultatami mogą zakończyć się mecze polskiej reprezentacji? Jak zawsze przy typowaniu zdania są podzielone.

WEMBLEY	CHORZÓW
Anglia - Polska	Polska - Szwecja
Baszkowski Piotr „MIDAS”	Baszkowski Piotr „MIDAS”
1:2	1:0
Bocian Ryszard „PLATON”	Bocian Ryszard „PLATON”
MEX”	MEX”
3:1	2:1
Gzrelak Jan „ZUHiP”	Gzrelak Jan „ZUHiP”
3:0	3:0
1:1	1:1
Jakomulski Witold	Jakomulski Witold
FIAT-a”	FIAT-a”
1:2	1:1
1:1	1:1
Janiak Marian „JANIAK”	Janiak Marian „JANIAK”
0:1	0:1
2:0	2:0
Krzesiński Zdzisław „LINDA”	Krzesiński Zdzisław „LINDA”
3:1	3:1
2:0	2:0
Lichawski Andrzej „DOKTOR”	Lichawski Andrzej „DOKTOR”
CHLEBA”	CHLEBA”
1:1	1:1
3:1	3:1
Opłatek Andrzej „ANZELMUS”	Opłatek Andrzej „ANZELMUS”
WEX”	WEX”
0:0	0:0
1:0	1:0
Pacholski Jerzy „PEKTUR”	Pacholski Jerzy „PEKTUR”
2:0	2:0
1:0	1:0
Rychlik Ryszard „PROFESOR”	Rychlik Ryszard „PROFESOR”
3:0	3:0
2:1	2:1
Zająk Marian „LEPUS”	Zająk Marian „LEPUS”
2:0	2:0
1:0	1:0
Zesiuł Antoni „ZESIUK”	Zesiuł Antoni „ZESIUK”
2:0	2:0
1:0	1:0

O wytypowanie tych jakże trudnych wyników poprosiliśmy türkowskich przedsiębiorców, a więc tej grupy społecznej, która na co dzień nie obawia się podejmować ryzyka, a zatem również w tym przypadku nie obawiali się, że ich przewidywania się nie sprawdzą. Oczywiście tych wyników nie komentujemy, pozostawiając to naszym Czytelnikom. Życzymy przyjemnej zabawy.

Liga okręgowa — 13 kolejka

- GLKS Strzałkowo -Tur Turek 0:7
- Zjednoczeni Rychwał - GKS Sompolno 2:2
- Zjednoczeni Zagórów - Nałęcz Babiak 4:0
- LKS Ślesin - Tulisia Tuliszaków 0:3
- Sparta Gosławice - Polonus Kazimierz B. 2:1
- Błękitni Mąkolno - Vitcovia Witkowo 3:3
- Olimpia Kolo - pauzowała

Tabela

1. Olimpia Kolo	12 30 47: 6
2. Tulisia Tuliszaków	13 30 34: 9
3. Zjednoczeni Zagórów	13 28 31: 9
4. Tur Turek	13 26 18: 5
5. Vitcovia Witkowo	13 26 27:12
6. LKS Ślesin	13 18 21:25
7. GLKS Strzałkowo	13 15 20:37
8. GKS Sompolno	13 13 14:25
9. Polonus Kazimierz B.	13 13 19:34
10. Sparta Gosławice	13 11 13:41
11. Błękitni Mąkolno	13 9 17:25
12. Nałęcz Babiak	13 8 19:44
13. Zjednoczeni Rychwał	13 4 16:34

Tabelę przedstawiamy z uwzględnieniem dokonanej weryfikacji wyników spotkań rozegranych jesienią z udziałem Victorii Grabów.



W papciach przed telewizorem

Sprawa transmisji meczu Anglia - Polska budziła duże emocje od czasu, gdy w ogólnodostępnej telewizji nie można było zobaczyć efektownego i bardzo ważnego zwycięstwa polskich piłkarzy nad Bułgarią w Burgas. Rozpętała się niemal narodowa debata, której podstawowe pytanie dotyczyło prawa widza do oglądania najważniejszych wydarzeń z udziałem polskich sportowców. Uznano, że znaczące wydarzenia sportowe, w tym również eliminacje mistrzostw Europy i świata w piłce nożnej, powinny być w przyszłości pokazywane przez stacje ogólnodostępne. Problemem są obecnie rozgrywane eliminacje Euro 2000. Po trwających kilka miesięcy negocjacjach między Canalem + a Telewizją Polską, obie strony doszły do porozumienia w sprawie retransmisji meczu Anglia - Polska. Mecz z Anglikami na Wembley, który budzi tak wielkie emocje, zostanie pokazany w telewizji publicznej 27 marca o godz. 21.00. Canal+ rozpocznie bezpośrednią transmisję od godziny 15.00. Warunkiem rozmów na temat retransmisji meczu z Wembley było jednak przyjęcie w pakiecie oferowanym przez Canal+ spotkań ekstraklasy. Nieoficjalnie mówi się o 20 mln. dolarów zainwestowanych przez Francuzów w polską ligę. Dojście do porozumienia z TVP oznaczałoby przynajmniej częściowe odzyskanie zainwestowanych pieniędzy. Nie bez znaczenia jest również to, że TVP tworzy z Canalem+ wspólną platformę cyfrową. W końcu partnerzy w interesach muszą sobie pomagać. Na co więc mogą liczyć w rundzie wiosennej kibice piłkarscy oglądający TVP? Na mocy podpisanej umowy Canal+ udostępni TVP prawa do transmisji skrótów w magazynach piłkarskich i programach informacyjnych. TVP będzie mogła także przekazać transmisje z 8 wiosennych spotkań ekstraklasy. Liga będzie pokazywana również w ośrodkach regionalnych.

WIS

PILKA NOŻNA KLASA B

Będzie ciekawie

W niedzielę, 28 marca rundę wiosenną rozpoczną piłkarze B klasy. W obecnym sezonie występuje w niej 6 drużyn, które grają ze sobą po dwa mecze w danej rundzie. Mistrzami jesieni zostali LZS-owcy z Młodojewa, którzy z imponującym bilansem bramkowym (40:11) o sześć „oczek” wyprzedzają ZNICZ Władysławów. Siedem „oczek” mniej zgromadziła KASZTELANIA Brudzew. Obie drużyny z powiatu turkowskiego są jedynymi, które mogą poważnie zagrozić liderowi. Zarówno w Brudzewie jak i we Władysławowie dokonano zmian na stanowiskach trenerów. Obecnie „Kasztelanię” prowadzi Marian Donart, a „Znicza” Stanisław Supel. Obaj trenerzy muszą liczyć się z tym, że od zawodników których trenują zbyt wiele wymagać nie można. Oni pracują, uczą się i o futbolu myślą wtedy, kiedy znajdują wolny czas. Jednak jakby na sprawę nie patrzeć, w wiosennych meczach B klasy

emocji na pewno nie zabraknie. Z umiejętnościami może być różnie, ale ambicji zawodnikom odmówić nie sposób. Piłkarzom, trenerom i działaczom „Znicza” oraz „Kasztelanii” życzymy udanej rundy wiosennej.

Klasa B — wiosna '99
28 marca
 Kasztelania Brudzew — Skulsk (14.00)
 Ostrowsko — Znicz Władysławów
11 kwietnia
 Kasztelania — Ostrowsko (14.00)
 Młodojowo — Władysławów
18 kwietnia
 Władysławów — Skulsk (14.00)
 Osiek W. — Brudzew
25 kwietnia
 BRUDZEW — WŁADYSŁAWÓW (15.00)
2 maja
 Władysławów — Osiek W. (15.00)
 Młodojowo — Brudzew
9 maja

Władysławów — Ostrowsko (15.00)
 Skulsk — Brudzew
16 maja
 Władysławów — Młodojowo (16.00)
 Ostrowsko — Brudzew
23 maja
 Brudzew — Osiek W. (16.00)
 Skulsk — Władysławów
30 maja
 WŁADYSŁAWÓW — BRUDZEW (16.00)
6 czerwca
 Brudzew — Młodojowo (16.00)
 Osiek W. — Władysławów

TABELA

1. LZS Młodojowo	23 40:11
2. ZNICZ Władysławów	17 25:15
3. KASZTELANIA Brudzew	16 26:23
4. LZS Uni-Bud Ostrowsko	13 12:22
5. Orion Skulsk	12 26:35
6. WKS Osiek Wielki	4 14:37

Przygotował W. Klecha

SZACHY

Dobiegają końca półroczne zmagania w Grand Prix Turku w szybkich szachach. W szóstym turnieju z tego cyklu zwyciężył Witold Walaszczyk, który prowadzi w klasyfikacji generalnej.

Na finiszu

Do przedostatniego turnieju z cyklu Grand Prix przystąpiło 22 szachistów. Absencja trzech zawodników z pierwszego zespołu „Tęczy”: M. Walaszczyka, T. Urbańczyka i Z. Witczaka, ułatwiła po raz pierwszy wejście do dziesiątki w turnieju Grand Prix, Malwinie Olenderek i Jackowi Kujawińskiemu. Turniej ten był doskonałą ilustracją aktualnego układu sił w turkowskich szachach. Swoją dominację potwierdzili Witold Walaszczyk i Dariusz Młynarczyk, za plecami których toczy się w miarę wyrównana walka pomiędzy kilkoma uzdolnionymi zawodnikami.

Wyniki szóstego turnieju

1. Witold Walaszczyk 9,0
2. Dariusz Młynarczyk 7,5
3. Wojciech Walaszczyk 7,0
4. Bolesław Olenderek 6,5
5. Krzysztof Wiesiołek 5,0

6. Robert Młynarczyk 5,0
7. Wojciech Kubiak 4,5
8. Krzysztof Szwarzczyński 4,5
9. Malwina Olenderek 4,5
10. Jacek Kujawiński 4,5

Klasyfikacja Grand Prix

1. Witold Walaszczyk 106,5
 2. Dariusz Młynarczyk 89,0
 3. Krzysztof Wiesiołek 74,0
 4. Wojciech Walaszczyk 67,5
 5. Bolesław Olenderek 56,5
 6. Jan Olenderek 55,0
 7. Tadeusz Urbańczyk 53,0
 8. Krzysztof Szwarzczyński 49,0
 9. Wojciech Kubiak 38,5
 10. Robert Młynarczyk 38,5
- Ostatni sódmy turniej Grand Prix odbędzie się w piątek, 2 kwietnia. Organizatorzy zapraszają wszystkich zainteresowanych o godzinie 17.15 do klubu „Tęcza”.

(art)

BIEGI

Mistrzostwa Polski

W sobotę, 13 marca w Żaganach odbyły się mistrzostwa Polski seniorów w biegach przełajowych. Na trasie liczącej 4,8 km mistrzem Polski został Dariusz Kruczkowski z „Zawiszy” Bydgoszcz. Startujący na tym dystansie Marcin Panfil uplasował się na 12 pozycji ze stratą 30 sekund do zwycięzcy. Zawodnik „Maratonu” Turek nie był z tego występu usatysfakcjonowany. — Dwa razy w mistrzostwach Polski wywalczyłem 6 miejsce, stąd tegoroczna,

nizsza lokata nie może mnie satysfakcjonować. Liczyłem na trochę więcej, ale trasa była płaska i ubita, a ja raczej mam predyspozycje do biegania po piasku i górkach. W tegorocznych mistrzostwach trasa nie miała żadnych utrudnień. „Górowali” na niej zawodnicy, którzy wcześniej biegali w hali. Pod koniec kwietnia Marcin Panfil wystartuje w biegach przełajowych w Ostrzeszowie. Będzie tam bronił tytułu mistrza Polski nauczycieli, który wywalczył w ubiegłym roku.

SZACHY

Tęcza liderem

Szachiści „Tęczy” Turek, są liderami rozgrywek o drużynowe Mistrzostwo Okręgowego Związku Szachowego w Koninie. Poniżej oczekiwań spisuje się jak na razie „Skoczek” Uniejów, który plasuje się na dwunastym miejscu.

W Strzałkowie (powiat stępecki) odbył się drugi zjazd mistrzowskich rozgrywek, w którym wzięło udział dwanaście drużyn ligi okręgowej. Rozegrano dwie rundy spotkań. Doskonałą formę potwierdzili turkowscy szachiści wygrywając zdecydowanie z GKS Sompolno i MGOK Kleczew. Po czterech kolejkach przodują w rozgrywkach mając 3,5 pkt. przewagi nad drugim w tabeli „Spółdzielca” Grzegorzew. Dla odmiały uniejowianie

ulegli „Górnikowi” II Konin i drużynie z Sompolna.

Wyniki III rundy

- Spółdzielnia Grzegorzew - Hetman II Konin 5:1
 Górnik II Konin - Skoczek Uniejów 6:0
 Hetman I Konin - Hutnik Konin 4,5:1,5
 Polanin Strzałkowo - Górnik III Konin 2,5:3,5
Tęcza Turek - GKS Sompolno 4,5:1,5
 Jurand Witkowo - M-GOK Kleczew 4:2

Wyniki IV rundy
 M-GOK Kleczew - Tęcza Turek 0:6
 Hetman II Konin - Jurand Witkowo 1,5:4,5
 Górnik III Konin - Spółdzielnia Grzegorzew 3:3
 Hutnik Konin - Polanin Strzałkowo 1,5:4,5
 Górnik II Konin - Hetman I Konin 4,5:1,5
Skoczek Uniejów - GKS Sompolno 2:4

Tabela

1. Tęcza Turek	22,0 pkt
2. Spółdzielnia Grzegorzew	18,5
3. Górnik II Konin	18,0
4. Polanin Strzałkowo	14,5
Jurand Witkowo	14,5
6. Górnik III Konin	13,0
7. Hetman I Konin	11,0
8. Hutnik Konin	8,0
9. Hetman II Konin	8,5
10. GKS Sompolno	7,5
11. M-GOK Kleczew	4,0
12. Skoczek Uniejów	3,5

i maju. (art)

Kolska Patera

Zorganizowana po raz trzynasty „Kolska Patera” ściągnęła na start wielu bardzo dobrych zawodników. W biegu głównym na 10 kilometrów zwyciężył dwukrotny olimpijczyk (1992 i 1996) Leszek Beblo z „Oleśnica”.
 Wśród ponad 60 zawodników, na 7 pozycji finiszował turkowiec Krzysztof Tomaszewski. Inni nasi biegacze bardzo dobrze spisali się w biegu na dystansie 5 kilometrów. Wśród mężczyzn zwyciężył Jerzy Urbańczyk, a Zbigniew Ry-

czyński ukończył go na 7 miejscu. Wśród pań Iwona Ratajczyk przegrała tylko z Agnieszką Gołak z Poznania. Na 4 pozycji przybiegła Mariola Urbańczyk. Organizatorzy uwzględnili również propagowanie typowo rodzinnego biegania. Najlepszym małżeństwem, które przebiegło trasę 5000 metrów, okazała się turkowska para — Mariola i Jerzy Urbańczyk. Udany występ biegaczy w Kole potwierdził, że są dobrze przygotowani do tegorocznego sezonu.

WIS

TENIS STOŁOWY

Magia celuloidowej piłeczki

W kolejnym otwartym turnieju tenisa stołowego zawodnicy walczyli o puchar dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Turku. Wśród uczniów szkół podstawowych najlepszą zawodniczką okazała się Anita Pietrzak z Władysławowa, a najlepszym zawodnikiem Tomasz Zieliński z Brudzewa. W kategorii wiekowej 16-40 lat zwyciężył Maciej Wojtkowiak, a w najstarszej (powyżej 40 lat) pierwsze miejsce zajął Józef Kamiński.

WIS W

„Płytomex”

Turkowski Klub Karate zaprasza

Dzieci
 do sekcji Oyama karate
 — w poniedziałki o godz. 18.30 do sali Szkoły Podstawowej nr 5 w Turku
 — we wtorki o godz. 18.00 do sali Szkoły Podstawowej w Dobrej
 — w środy o godz. 17.30 do sali Szkoły Podstawowej nr 2 w Turku
 — w czwartki o godz. 17.00 do hali przy Szkole Podstawowej w Przykonie
 — w czwartki o godz. 18.45 do sali Szkoły Podstawowej w Dobrej

— w piątki o godz. 17.30 do sali Szkoły Podstawowej nr 2 w Turku
Młodzież
 do sekcji knockdown, full-contact
 — w środy i piątki godz. 18.30
Panie
 na zajęcia z samoobrony
 — piątek godz. 19.30 do sali Szkoły Podstawowej nr 2 w Turku
 Szczegółowe informacje pod numerami telefonów: 278-19-78 lub 0-602/44-25-34
 Treningi prowadzi: sensei Włodzimierz Rygiert i sensei Roman Zielonka

Kącik Motoryzacyjny

Pod koniec lutego firma „Jakotrans” włączyła do eksploatacji SCANIĘ — ciężarówkę roku 1996, która swoim ponadstandardowym wyposażeniem jest warta zaprezentowania na łamach naszego tygodnika.

wym parafina może ulec wytrąceniu, powodując niedrożność filtra a w konsekwencji unieruchomić pracę silnika.

Podwozie: hamulce tarczowe, układ ABS zintegrowany z układem TCS (Traktion Control System).

Ciągnik siodłowy — SCANIA 124L 400 Topline Track of the Year 1996

Dane techniczne

Silnik: sześciocylindrowy turbodoładowany silnik dieslowski o mocy 400 KM, przystosowany do tworzenia zestawów o dopuszczalnej masie całkowitej do 42 ton (ograniczonej polskimi przepisami — możliwości są większe ok. 70 ton). Silnik spełnia wymogi czystości spalin EURO 2. Ciekawostką jest zastosowanie podgrzewanego filtra paliwa. Podgrzewanie zapobiega jego blokowaniu, bowiem w niskich temperaturach zawarta w oleju napędowym

Kabina: zawieszona na poduszkach powietrznych z wieloma udogodnieniami poprawiającymi funkcjonalność i ergonomię pracy. Kolumna kierownicy łamana na deskę rozdzielczą i łamany drążek zmiany biegów. Wszystko to ułatwia poruszanie się w kabinie. Zastosowano również szereg schowków i skrzyni. Łóżko górne o szerokości 91 cm. Elektrycznie sterowany szyberdach. Układ ogrzewania postojowego, klimatyzacja, centralny zamek.



ZARZĄD MIASTA TURKU

uprzejmie informuje i przypomina, iż z dniem 31 marca 1999 r. mija termin uiszczenia opłat rocznych za 1999 r. z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości

W roku bieżącym powyższe opłaty roczne pozostają na poziomie roku 1998 i płatne są na konto Urzędu Miejskiego w Turku nr 10901229-1137-128-00-0 w WBK/ OTurek lub bezpośrednio w kasie Urzędu (pokój 48).

Niewpłacanie opłat z tytułu użytkowania wieczystego gruntu w powyższym terminie spowoduje naliczanie odsetek w wysokości ustawowej. Zarząd Miasta Turku jednocześnie informuje, iż zgodnie z art. 74 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.nr 115 z 1997 r. poz. 741) z późniejszymi zmianami, osoby fizyczne, których dochód miesięczny na jednego członka rodziny nie przekracza 50 proc. średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za ostatni kwartał roku 1998 korzystają z 40 proc. bonifikaty od przypadających do uiszczenia w 1999 roku opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych, jeżeli nieruchomości są przeznaczone lub wykorzystywane na cele mieszkaniowe.

Średnie miesięczne wynagrodzenie, o którym mowa wyżej, ogłoszone przez prezesa Głównego Zarządu Statystycznego wynosi 1344.87 zł brutto, z czego 50 proc. stanowi kwotę 672.44

Osoby zainteresowane, kwalifikujące się do skorzystania z bonifikaty winny złożyć stosowny wniosek w tej sprawie oraz udokumentować swój dochód, składając zaświadczenia o wszelkich dochodach w pokoju 209 Urzędu Miejskiego w Turku codziennie za wyjątkiem sobót w godzinach pracy od 7.15 do 15.15 (w poniedziałki od 8.00 do 16.00) do 31 marca 1999 r.

Burmistrz Miasta
Marian Mirosław Marczewski

Jednak wiedzą

Pracownicy PGKiM w związku z artykułem „Mieszkać na krechę” („ET” nr 11) wyjaśniają, że wiedza, ile spraw o zapłatę skierowanych zostało do sądu (98) i ile do komornika o egzekucję zadłużenia (82).

Sprostowanie

Informujemy, że do artykułu „Umarł radny” („ET” nr 10) wkradł się błąd. SP. radny Sobiś, o którym mowa miał na imię Jerzy, a nie, jak podaliśmy, Jan.

Na podstawie art. 36a ustawy z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty (tekst jednolity Dz.U. z 1996 r. nr 67, z poz. 329 z póź.zm.)

ZARZĄD MIASTA TURKU ogłasza

konkursy na stanowiska:
Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku
Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 5 w Turku

Do konkursu mogą przystąpić osoby spełniające wymagania kwalifikacyjne określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z 15 lutego 1999r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz poszczególnych typach szkół i placówek.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

1. pisemne zgłoszenie przystąpienia do konkursu
2. kwestionariusz osobowy z fotografią
3. opis przebiegu pracy zawodowej
4. dokumenty potwierdzające kwalifikacje zawodowe wymagane na stanowisku dyrektora
5. pisemną koncepcję kierowania i organizowania pracy szkoły
6. aktualne świadectwo lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku dyrektora

Kandydaci proszeni są o składanie ofert w zamkniętych kopertach z dopiskiem na kopercie: Konkurs na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej nr. w Turku na adres Urzędu Miejskiego w Turku, ul. Kaliska 59 pokój nr 206. Oferty należy składać do 20 kwietnia 1999 roku. Konkurs przeprowadzi Komisja Konkursowa powołana przez Radę Miejską. O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni oddzielnie.

OGŁOSZENIE URZĄD MIEJSKI w Turku ogłasza 3 przetargi nieograniczone na wykonanie prac geodezyjnych:

1. Aktualizacja mapy zasadniczej dla celów projektowych w związku z opracowywaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego tereny w rejonie ul. Zdrojek Prawych.

2. Aktualizacja mapy zasadniczej dla celów projektowych w związku z opracowywaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego tereny w rejonie ul. Chopina.

3. Aktualizacja mapy zasadniczej dla celów projektowych w związku z opracowywaniem zmiany planu szczegółowego zagospodarowania osiedla „Wyzwolenia Północ”.

Materiały zawierające istotne warunki zamówienia można odebrać (bezpłatnie) w Urzędzie Miejskim w Turku w pokoju nr 206 w terminie do 31 marca 1999 r.

Termin wykonania prac: do 30 czerwca 1999 r.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: Irena Młynarczyk i Mieczysław Porada, tel. (0 63) 278 41 40 w. 264 i 205.

Termin składania ofert upływa: 31 marca 1999 r. do godziny 10.30 w Urzędzie Miejskim w Turku w pokoju nr 206.

Otwarcie ofert nastąpi w Urzędzie Miejskim w Turku w pokoju nr 206 w dniu 31 marca 1999 r. o godzinie 10.30

Zastępca Burmistrza
Lechosław Pawlak

28 marca 1999

PRACA

PRZYJMĘ tynkarzy gipsowych z praktyką. Tel. 278 34 07 lub 0601 763 685. 440/ jg

POSZUKUJĘ pracownika-pracownicę do pracy w biurze + sklep; branża - stolarka okienna. Wymagania: min. średnie wykształcenie, podstawowa znajomość obsługi komputera. Kontakt: „Urzędowski”, Turek, ul. Milewskiego 8. 1316/ DK

PODEJMĘ się opieki nad dzieckiem lub starszą osobą. Posiadam doświadczenie. Gawrońska, od 8.00 do 16.00, 278 53 41 lub 289 18 88. bk

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem lub starszą osobą. Tel. 278 07 31. bk

MŁODA, dyspozycyjna, praktyka w handlu, podejmie pracę sprzedawcy. Tel. 0604-311-497. bk

PODEJMĘ się szycia sukien ślubnych, komunijnych oraz kolorowych, 289 10 59. bk

SZYKIJESZ wesele, komunię, itp. szukasz kucharki oraz pomocy na różne okazje - zadzwoń. Tel. cały czas 289 57 19, po 15.00 - 289 31 22. bk

MŁODA, dyspozycyjna, wykształcenie średnie ekonomiczne, gotowa do pracy biurowej. Tel. (063) 272 12 45 w. 148. bk

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę budowlaną około 6 arów, w Szadowie Pańskim przy masarni. Wiadomość: Pęcherzew 33. 41909

SPRZEDAM piętrową nieruchomość w centrum miasta (frontowa ściana przyniku) ze sklepem na parterze. Możliwość adaptacji całości na działalność (biura, handel), tel. 0601 744 469. dk423

SPRZEDAM działkę 9,2 ar, Turek - Biedaków Kol. Tel. 278 27 17, wieczodkowo. dk457

OBIEKT 240 mkw. - pełne wyposażenie - nadaje się na produkcję spożywczą, hurtownię, restaurację, na działkę 40 arów, sprzedam, wynajmę lub zamienię - Turek, tel. 0603 766 984. dk428

LOKALE

ZAMIENIĘ dwie kawalerki na mieszkanie trzypokojowe lub zamienię jedną kawalerkę na mieszkanie trzypokojowe, tel. 289 44 77. dk465

KUPIĘ mieszkanie do 40 mkw., tel. 278 25 02. 14827

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, piecowe, ul. Kączkowskiego, tel. 278 33 73. dk381

POSZUKUJĘ mieszkania do wynajęcia na terenie Turku. Tel. 278 82 05. dk438

SPRZEDAZ

SPRZEDAM tanio nowe okna plastikowe 1165x1435, 1465x1435, drzwi 70, tel. 289 41 88, po 19.00. dk472

DRZEWA i krzewy ozdobne - niskie ceny! 62-610 Sompolno, ul. Warszawska 74, tel. 27 14 123. dr18163

SPRZEDAM siano. Tel. 278 42 50. 42623

SPRZEDAM pianino, tel. 278 55 04. 42657

TANIO sprzedam komplet nowych palników do spawania acetylenem. Tel. 289 50 28. 41983

ROZNE

GIMNASTYKA dla pań, poniedziałek, środa, piątek, godz. od 20.00-21.00, Szkoła Podstawowa nr 5, I piętro. dk370

NAUKA

KOREPETYCJE z chemii, tel. 214 12 37. dk466

MOTORYZACJA

SPRZEDAM cinquecento 700, rok 1993, szyberdach, kolor morski, cena 11,200 zł (do uzgodnienia), tel. 0602 859 448. dk464

AUTA POWYPADKOWE skupuję, platne gotówką, tel. 0603 222 133. dk434

SPRZEDAM fiata 126p, rok 1984, alternator — tanio. Tel. 21-45-216. 475jg

SPRZEDAM fiata 126 p, rok 86, pomarańczowy, alternator, Żeronice 41, T. Męcel, tel. 278 82 44 w. 157. dk429

PEUGEOT 405 GR 1,6E, XI 1989 rok, wyposażenie: elektryczne szyby, centralny zamek, hak, aluminiowe felgi. Tel. 063-21-41-561, od godz. 16.00-18.00. 477/JG

SAMOCHÓD fiat 126 p, rok 86, cena 2300 zł, tel. 278 32 30, po 18.00. dk443

SPRZEDAM stara 200, oryginalny fabrycznie. Wiadomość: Żuki 35. dk444

TANIO sprzedam stara 28 i przyczepę 6 ton, tel. 288 32 09. dk468

SPRZEDAM fiata 126 p, elegant, rok prod. 1994, kolor biały, stan tech. bardzo dobry. Tel. 289 52 39. dk471

USŁUGI

TRANSPORT 8 osób lub 1 tona, tel. 278 14 67. dk467

MALOWANIE natryskowe LEYLAND, SIGMULTO, DIALKOLOR, bogata kolorystyka. Gładź szpachlowa, płyta gipsowo-kartonowa, tapety z wł. szklanego, docieplanie budynków. Faktury VAT. Remonty, również na raty. Tel. (063) 278 06 14 wew. 163, 0604 53 63 98. 441/ jg

MONTAŻ paneli, płyt rigipsowych oraz sufitów podwieszanych, tel. 279 52 60. dk424

RENOWACJA mebli tapicerowanych, nowe wzory materiałów obiciowych, os. Zapalczane, ul. Wołodziejowskiego 8, tel. 278 56 51. dk385

SZYBKIE usługi fadromu, tel. 279 52 60. dk395

INSTALACJE elektryczne, montaż, naprawa, wymiana przyłącza WLZ. Tel. 278 19 26. 452/ jg

PRACE remontowe pod klucz. Tel. 278 42 36. 290/ jg

ARCHITEKT, projekty typowe i indywidualne, domy, budynki gospodarcze, instalacje, uzgodnienia. Turek, ul. Kaliska 6, tel. 278 44 87. 451/ jg

PUH RAPIT, kompleksowe wykańczanie wnętrz, docieplanie budynków. Remonty na raty. Faktury VAT, tel. 278 10 57. 469/ jg

ZGUBY

ZGINAŁ rudy jamnik. Proszę o kontakt: ul. Kaliska 18, tel. 278 48 55. dk460

HOBBY

KUPIĘ trabanta, może być niesprawny, tel. (063) 278 19 81. bk

INTERNET - tworzenie stron WWW, nauka HTML-u, konfiguracja modemu, e-mail, 278 38 49. bk

ROLNICZE

SPRZEDAM zgrabiarkę „siódemkę”, orkana do zielonek, sieczkarnię Z 305, silnik do ciągnika 40.11. Karbowy Andrzej, Kalinowa 10. 449/ JG

SPRZEDAM przetrząsacz-zgrabiarkę „siódemkę” i polską przyczepę samobierającą, Żeronia 39. 481/dk

C-360, 2500 mg lub C-330, przyczepa 6t wywrotka. Łukasik, Biernacie koło Uniejowa. 470/ JG

LEKARSKIE

Lekarz stomatolog

specjalista - wszelkie usługi

stomatologiczne

Ceny niskie, umowne

HOTEL PKS-u

tel. 278 47 50 (wew. 299)

NZOZ „Skarus” sp. z o.o.

Poradnia Onkologiczna przyjmuje bezpłatnie i bez skierowania

lek. Marita Rusin
specjalista onkolog
Konin, Aleje 1-go Maja 1 (Pływalnia)
Pon. 17.00-18.00
Czwartki 16.00-17.00

GINEKOLOG-POŁOZNIK

lekarz Dorota Wiesiołek
USG - SONDA DOPOCHWOWA
(badania ciąży i ginekologiczne)
osiedle Miranda 13, tel. 278 47 83
czwartki od 15.30

w inne dni po uzgodnieniu na telefon.

URZEDOWSKI **OKNA** **SOSNA MAHOŃ**
Turek, ul. Milewskiego 8 (obok TARY)
tel. 278 48 07 w.283

! KAŻDE OGŁOSZENIE DROBNE TYLKO 5zł !

TEKST OGŁOSZENIA DROBNEGO do 20 słów

Zaznacz dział, w którym ogłoszenie ma się ukazać:

- SPRZEDAM
- KUPIĘ
- LOKALE
- NIERUCHOMOŚCI
- USŁUGI
- NAUKA
- RÓŻNE

Zasady przyjmowania ogłoszeń:

1. Kupon należy wypełnić drukowanymi literami.
2. Uiszczyć opłatę w wysokości 5zł (w redakcji lub na pocztę).
3. Uwaga: 1 kupon=1 emisja.
3. Kupon razem z przekazem przesyłać do redakcji.

Imię, nazwisko, adres osoby nadsyłającej ogłoszenie

ET Kupon na bezpłatne ogłoszenie drobne - prywatne

DZIAŁY: POSZUKIWANIE PRACY, HOBBY, ZGUBY

UWAGA: 1 KUPON — 1 EMISJA

DZIAŁ

TREŚĆ OGŁOSZENIA Z ADRESEM LUB TELEFONEM do 10 słów

.....

.....




.....

Imię nazwisko, adres

Kupon należy wypełnić drukowanymi literami wyciąg i przesłać lub dostarczyć osobiście do Biura Reklam i Ogłoszeń ul. Kaliska 35, 62-700 Turek, 278-53-41 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń

FIAT

WIOSENNE CENY. BOGATSZE WYPOSAZENIE

 SEICENTO	STOPA PROCENTOWA TYLKO 9,9% (nominalna)	 PALIO WEEKEND	OD 32.900 nowa cena
 UNO FIRE	OD 24.500	 BRAVO	OD 39.100 bogate wyposażenie
 PUNTO	SOLE 55 OD 29.800 STILE 60, 85 OD 33.200 nowa cena	 BRAVA	OD 38.600 bogate wyposażenie
 SIENA	OD 29.800 nowa cena	 MAREA	SEDAN OD 45.000 WEEKEND OD 47.500

**NOWE ATRAKCYJNE OPROCENTOWANIE
W FIAT BANK POLSKA**

TUREK, ul. Komunalna 4, tel. 289-19-24

Spółdzielnia Usług Poligraficznych w Turku

62-700 Turku, ul. Górczka 18, tel. (063) 278 51 10, tel./ fax (063) 278 49 93

poleca:

- * druki powszechnego użytku na papierach zwykłych oraz samokopiujących
- * plakaty, afisze, ulotki, zaproszenia ślubne, wizytówki, nekrologi, informatory
- * etykiety kolorowe na papierze zwykłym, kolorowym, samoprzylepnym oraz na kartonie
- * oprawy prac dyplomowych, książek, dzienników
- * wyrób pieczętek (zwykłe, kasety, automaty)

Na życzenie klienta możemy wykonać projekt druku z wydrukiem próbnym na drukarce laserowej.
Informacji w sprawie zamówień oraz terminów realizacji udzielamy telefonicznie w godz. 6.00-13.00.
W siedzibie firmy możecie liczyć na miłą i fachową obsługę oraz pomoc w negocjowaniu druków.

ZAPRASZAMY

NOWA OFERTA

FIRMY I GRUPY ZAWODOWE



- lekarze • prawnicy • policjanci • i inne

KORZYSTNE BONIFIKATY

OD 5 %

SZCZEGÓŁY U DEALERA



PEUGEOT

AUTORYZOWANY DEALER

PEUGEOT

KONIN ul. Torowa 4, tel. 245 79 79



FIRMA AUTORYZOWANA PRZEZ:
**ZAKŁAD ROZWOJU
TECHNICZNEJ OCHRONY MIENIA
"TECHOM" w Warszawie**

ELEKTRONICZNE SYSTEMY:

- telewizji przemysłowej
- kontroli dostępu
- sygnalizacji: włamania, niebezpieczeństwa, pożaru
- domofonu, videodomofonu
- napędy do bram
- wew. centrale telefoniczne
- elektronika użytkowa

62-700 TUREK
ul. Armii Krajowej 20/7
tel. 0 601 554 991

Securite Service AUTOALARMY

Montaż

- autoalarmów
- immobilizerów
- centralnych zamków
- blokad skrzyni biegów
- haków holowniczych

ZNAKOWANIE POJAZDÓW

Montowane urządzenia posiadają certyfikaty i homologacje wystawione przez PIMOT.

Turek, ul. Mehoffera 15
tel. 278 81 16, 0604 83 93 43

KOŁO WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

ul. 3 Maja 106
tel/fax 272-37-68

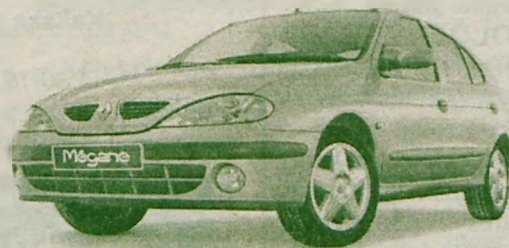


SKLEP CZYNNY 10.00-18.00
Soboty - po uzgodnieniu

Nowy Renault Mégane

juz od **41.950 zł**

Zadbaj o siebie



Nowy Renault Mégane jest seryjnie wyposażony w ABS oraz 4 poduszki powietrzne - kierowcy, pasażera i 2 boczne. Są to najnowszej generacji poduszki powietrzne SRP (współpracujące z systemem kontroli napięcia pasów). W swojej klasie tylko Nowy Renault Mégane może zapewnić Wam tak wysoki poziom standardowego bezpieczeństwa!

Zaprasza Autoryzowany Partner Renault:

Sprzedaż samochodów nowych i używanych
serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI **LAMOT s.c.**

62-500 KONIN, ul. Studzienna 4, tel. 242-84-26

Internet: <http://www.lamot.com.pl>

Mégane

RENAULT
Assistance
24h

ROZCZYNIĘCIE
KREDYTU
8⁵⁹%



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

TONTOR[®]

OKNA Z WIDOKIEM NA PRZYSZŁOŚĆ



Jesteśmy znanym na rynku producentem stolarki z pcv i aluminium.

Na terenie miasta Turku poszukujemy:

- lokalu użytkowego o pow. 50-60 m² w celu prowadzenia własnej działalności gospodarczej, Lub
- osoby prowadzącej działalność gospodarczą, posiadającej własny lokal użytkowy w celu nawiązania współpracy.



STOLARKA OKIENNA *Okna Design*



Osoby zainteresowane nawiązaniem współpracy prosimy o osobisty kontakt w siedzibie firmy. Bliższych informacji udziela Pan Gracjan Gościmiński tel. 0-62 7573466, 7642236 w.31

Oferty sprzedaży prosimy przesyłać pod adresem:

62-800 Kalisz, ul. Warszawska 10

KUPIEC

Skup metali kolorowy
Turek, ul. Dobrska 1
zaprasza
od poniedziałku do piątku
od 9.00 do 17.00
w soboty
od 8.00 do 14.00
tel. 289-51-22

Ceny najwyższe w regionie

Firma

remontowo-budowlana
oferuje usługi w zakresie

- montażu i wymiany stolarki budowlanej
 - układania glazury, terakoty
 - tynków szlachetnych
 - montażu rigipsów
 - usług wodno-kanalizacyjnych
- C.O.
— docieplania budynków
- Szajrych K.
Tel. 278-00-82

Gabinet Stomatologiczny
Wielkopolskiej Regionalnej
Kasy Chorych

lek. stomat. Bożena Śliz

Turek, ul. Parkowa 3/10
(Szkoła Podstawowa nr 2 - parter)

Godziny przyjęć:

pn. i czw. 9.00-14.00
wt. i śr. 12.00-17.00
pt. 9.00-13.00

tel. dom. (063) 278 20 05
tel. kom. 0603 766 983

GABINET STOMATOLOGICZNY

Mirosława Szczupak
GABINET PRYWATNY
ul. 650-lecia 10/13, Turek

Poniedziałki i czwartki
od 16.00 do 17.00
Tel. 278 26 25

Wydaję rachunki

REM-ART

kompleksowe

wykończenia wnętrz

- * montaż płytek ceramicznych
- * montaż paneli ściennych i podłogowych
- * tapety natryskowe
- * szafy wnekowe
- * szafy z drzwiami przesuwanymi

REMONTY NA RATY
tel. 278 24 99

KOMINEX SC

SPRZEDAŻY KOMINKÓW
OFERUJE PROMOCJĘ WYKONANIA
KOMINKOWEGO FIRMY
„CHEMINEES PHILIPPE”

- ☛ cena z VAT - 1500 zł
- ☛ 100% żeliwa
- ☛ moc znamionowa 12 KW
- ☛ kubatura grzewcza 470 m³
- ☛ opcje: boczne szyby, grill
- ☛ 5 lat gwarancji

62-800 Kalisz, ul. Warszawska 10
Tel./fax (0-62) 766-40-41

Czynne od poniedziałku do piątku
od 9.00 do 17.00
w soboty od 9.00 do 14.00

MIGRENY, szumy w uszach, niedostuch, oczyszczanie kanałów słuchowych, katar, anginy, zawroty głowy, klimakterium - usuwamy metodą świecowania Indian Hopi.
SEKSUOLOG - porady przedmałżeńskie, małżeńskie i inne osobiste problemy. Wiek różny.

W HIPNOZIE usuwamy nałogi, alkoholizm, papierosy, depresje, stesy, lęki, otyłość, nadpobudliwość, jąkanie, moczenie nocne, trudności w nauce, kłopoty z pamięcią, szybko zapamiętywanie.

PSYCHOLOG - psychanalitik wysłucha Cię, wyprowadzi z kłopotów, pomoże odzyskać wiarę w siebie.

KRĘGOSŁUPY - skrzywienia u dzieci, skolioza, rwa kulszowa, stawy, reumatyzm, masaże pourazowe - mistrz kręgarz.

**CENTRUM MEDYCYNY
NATURALNEJ**

Turek, ul. Kaliska 35, 090 - 676-024
po godz. 20.00 (062) 764 92 80

lek. **ANDRZEJ CHMIELEWSKI**
specjalista ginekolog-położnik

„**PULSMED**”

Kaliska 35

wtorek > 15.30-18.00
piątek >

Tel. 0601 75 70 50

**Krioterapia nadżerek
Pełny zakres usług**

**DYPLOMOWANY
ENERGOTERAPEUTA I MASAŻYSTA**
znany w kraju i za granicą

KRZYSZTOF PAWLAK

Udziela skutecznej pomocy w przypadku wielu schorzeń,
— szybko rozpoznanie

**KOMPLEKSOWE NASTAWIANIE
KRĘGOSŁUPA, ZIOŁOLECZNICTWO**

26-letnie doświadczenie gwarantuje Państwu fachowość,
dużą skuteczność i zdrowie

Tel. dom. 0 601 57 32 99

**ODPROMIENIANIE MIESZKAŃ
I BUDYNKÓW HODOWLANYCH
SZUKANIE WODY, STUDNI — 100 proc.**

Komenda Powiatowa Policji w Turku

ul. Legionów Polskich 3, 62-700 Turek
ogłasza

**pisemny nieograniczony przetarg na przejęcie
w dzierżawę i prowadzenie stołówki przyzakładowej
przy Komendzie Powiatowej Policji w Turku,
ul. Legionów Polskich 3.**

Pisemne oferty należy składać w nieprzejrzystych i zamkniętych kopertach pod adresem: KPP w Turku, 62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 3, z dopiskiem: „PRZETARG NA PROWADZENIE STOŁÓWKI PRZY KPP W TURKU”.

Termin składania ofert upływa w dniu: 26.04.1999 roku o godz. 12.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu: 26.04.1999 roku o godz. 13.00.

Kryteria wyboru ofert:

- wysokość proponowanej opłaty za czynsz - 60%
- doświadczenie i przygotowanie fachowe oferenta - 20%
- wiarygodność ekonomiczna i finansowa oferenta - 20%.

W postępowaniu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełnią warunki wynikające z ustawy o zamówieniach publicznych
- spełnią wymogi specyfikacji istotnych warunków zamówienia
- wniosą wadium w wysokości 2.000,00 zł.

Osoba upoważniona do kontaktów z oferentami, u której można otrzymać specyfikację istotnych warunków zamówienia: nadkom. Mejer, tel. 289 81 20.

